**Nr 61.** **Dnia 19 Marca** **Poniedziałek.** **Dnia 7 (19) Marca 1877 r.**

**Prenumerata** „Kurjera Warszawskiego wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 k 20. miesięcznie k 40, za odnoszenie do domów dopłaca się k. 5.
**Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5.
**Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.**

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

**Na Prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80.)
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
**Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: S. Józefa Oblubieńca N. M. P.
Jutro: SS. Archippa i Eufemji Panny.
Sroda: S. Benedykta Opata.
Czwartek: SS. Pawła B i Oktawjana.

Wschód słońca o godzinie 6 m. 7
Zachód „ „ 6 m. 10

Długość dnia godzin 12 m. 3
Przybyło „ „ 4 m. 24

**Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: PLAC TEATRALNY Nr 5 dom L. Zabłockiej.**

Piątek: S. Katarzyny Królowej Szwedzkiej.
Sobota: S. Marka Męczennika.
Niedziela: S. Ireneusza.
Poniedziałek: S. Ludgera B.

— Wczorajsza Niedziela jako już przedostatnia Wielkiego Postu sprowadziła tak na ranne, jak i na po południowe passyjne Nabożeństwa tłumy pobożnych do Świątyń-Pańskich, gdzie wizerunki ukrzyżowanego Chrystusa Pana, zakryte były czarną krepą a to na pamiątkę zatajenia się Zbawiciela naszego przed żydami chcącemi Go ukamienować, o czem także Ewangelja Święta na Niedzielę wczorajszą przepisana i następnie słowo Boże głoszone podczas dopołudniowych Nabożeństw traktowały.

— W kościele archikatedralnym S-go Jana Mszę Wielką jak i popołudniowe Nieszpory celebrował JX. Sotkiewicz, kanonik archikatedralny, słowo zaś Boże głosił JX. Karpiński, wikarjusz kościoła Przemienienia Pańskiego.

W kościele S-go Krzyża celebrował Summę JX. Brzezikowski, a słowo Boże głosił JX. Słowikowski.

W kościele S-go Józefa na Krakow.-Przedmieściu obok skweru, Summę celebrował JX. Dudrewicz, sekretarz konsystorza, oraz zarządzający tymże kościołem; słowo zaś Boże wygłaszał JX. Zagórowski.

W kościele S-tej Anny na Krak.-Przedm. obok Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, celebrował Summę JX. Jankowski, przełożony kościoła, a słowo Boże głosił JX. Atanazy Czepulewicz.

— W dniu dzisiejszym z kolei odbywać się będzie w kościele S-go Ducha wprost ulicy Mostowej przedostatnie passyjne Nabożeństwo z kazaniem i processją.

W dniu jutrzejszym zaś odbywać się będzie takowe w kościele S-go Franciszka serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej. Początek którego o godzinie 4-tej po południu.

## Poranek pana Rapackiego.

—B.—Pan Rapacki przeniósł nas wczoraj w południe w czasy szekspirowskiego teatru.

Wciśnięta między kolumnadę Sal redutowych, stała estrada, której nieestyczną nagość przysłonięto ustawioną w około zielenią.

Na tem tle oryginalnem i niezwykłem, artyści naszej sceny wypowiedzieć i odczytać mieli utwory pana Rapackiego.

Pomysł szczęśliwy, bo nowy, — a w dzisiejszych czasach, kiedy coraz mniej nowego,— taki pomysł to pewne powodzenie.

Dickens czytywał sam publicznie swoje powieści, pan Rapacki wpadł jeszcze na inną myśl bo we własnych utworach scenicznych powierzył role kolegom-artystom, oddając w dobre ręce losy dzieci swego ducha.

Zdawałoby się, że w chwili, kiedy scena sili się na to, ażeby widza otoczyć wszelkiem możliwem złudzeniem i przemawiać do wszystkich nieledwie zmysłów jego, gwałtowny zwrot do czasu, kiedy deska z napisem stanowiła dekorację lub kulisę znajdzie opór w dzisiejszej publiczności.

Otóż w tym razie pan Rapacki okazał się znawcą tej publiczności. Szekspirowskie audytoryum obojętne było na wystawę, na scenarję na złudzenie, bo przychodziło przedewszystkiem dla *dzieła*. Dzisiejsza publika — gotowa jest do tej pobłażliwości dodać jeszcze obojętność dla *dziel*, a często, bardzo często nęci ją wyłącznie *gra* artysty, lub mistrzostwo słowa.

Więc nie omylił się p. Rapacki powierzywszy wypowiedzenie epilogu do „Wita Stwosza“ panu Królikowskiemu, pannie Popiel i p. Leszczyńskiemu. Potrzebujeż publiczność patrzeć na kunsztownie przez dekoratora naśladowane sklepienia gotyckiej świątyni, kiedy p. Królikowski opowiadaniem swojem uprzytomnia nam z niezrównanym artyzmem znany obraz Matejki, wystawiający ślepego mistrza przez wnuczkę prowadzonego? Potrzebaż kostiumów i rekwizytów, dla wywołania przed oczy publiczności wysoce dramatycznej sytuacji w której cechmistrz Steinbauer dawny prześladowca Stwosza, starzec już nad grobem ścigany wyrzutami sumienia, żebrze przebaczenia u nóg swej ofiary, i uzyskuje je za wstawieniem się niewinnej gołąbki, wnuczki genialnego ślepca?

Złudzenie wywołuje tu sama potęga dykcji, trzymanej z dziwnym taktem przez troje artystów na trudnem estetycznem pograniczu między deklamacją a grą sceniczną. Piękny ten epilog napisany w czystym podniosłym nastroju, stanowić może bardzo harmonijne całego dramatu zakończenie.

Co jednak da się osiągnąć w jednej scenie—przedstawia wielkie trudności w całym dramacie opartym na akcji kilkunastu osób, choćby ta akcja jak w „Horoskopie“ zamykała się w jednym akcie i tu pobładził zdaniem naszem p. Rapacki poprawiając pomysł Dickensa i wyrzekłszy się czytania osobiście swojego utworu.

Między dykcją pamięciową, a czytaniem choćby najlepszem, choćby przez takich artystów jakich sobie do tego autor dobrał, wielka zachodzi różnica. Odcienia dykcji niemożliwe są przy śledzeniu wątku myśli z rękopisu, ginie jedność która w takim razie utrzymać może tylko jedna czytająca osoba. Przykładów daleko szukać nie potrzeba — każdy z nas pamięta do jakiej doskonałości czytanie arcydzieł dramatycznych doprowadził Emil Palleska. Zresztą przy największej abnegacji publiczności pod względem złudzeń, widok zielonego stołu przy którym siedzi kilkanaście osób odbierających sobie głos kolejno, nie jest w stanie odpowiednio nastroić słuchacza.

Ażeby więc interpretacja dzieła której nie podtrzymuje ani mistrzowstwo słowa artysty, ani zapał czytającego autora, mogła jakiekolwiek wywrzeć wrażenie — potrzeba ażeby w samem dziele znajdowało się coś niezwykłego, co ma własność zainteresowania poza obrębem wszelkich zewnętrznych akcessorjów.

Otóż tego czegoś napróżno szukaliśmy w „Horoskopie.“ Autor nazwał dramatem to co jest zaledwie obrazkiem osnutym na anegdocie historycznej. Anegdota historyczna jako materjał dla dramaturga, nie jest do pogardzenia, ale gdy ma stanowić podstawę akcji, wymaga w spożytkowaniu wielkiego artyzmu. Skupić się w niej ma jak w soczewce charakter chwili, czasem całej epoki. Nadto o ile anegdotę traktować można bez ceremonji jeśli się jej zażywa epizodycznie, o tyle trzeba ją podawać wiernie kiedy się z niej jedynie cała akcja wysnuwa.

Pan Rapacki oparł akcję swego dramatu na „Horoskopie“, który według podania łączył ostatnie dni życia Ludwika XI-go z życiem jednego z jego domowników. Historja twierdzi, że tym domownikiem był chciwy lekarz króla Coictier, który wmówił w swego pacjenta, że umrze jeśli go oddali od siebie, p. Rapacki przywiązał horoskop do osoby Oliviera le Dain, słynnego doradcy królewskiego. Historja utrzymuje, że w klatce siedział przez 11 lat minister króla kardynał La Balue, p. Rapacki umieścił w niej Oliviera, którego król chce jakoby tym sposobem utrzymać jak najdłużej przy życiu i wzdrowiu; nareszcie do rozwiązania sztuki potrzeba autorowi, ażeby Olivier le Dain umarł na apopleksję w 1781 r. a historja znów chce jakoby Oliviera po-

# DUSZE W NIEWOLI.

przez

**BOLESŁAWA PRUSA.**

(Dalszy Ciąg. —Patrz Nr. 60)

### 17. Jadwiga.

Po rozmowie z Lachowiczem Sielski znacznie się uspokoił, poznawszy, że najważniejsza przeszkoda— niechęć brata, nie zepsuje mu względów u siostry. Odtąd w stosunkach z Zosią nie popełniał już wybryków, obecność pani Skulskiej nie gniewała go, a nawet dla dwu młodych ludzi panów: Alfonsa i Józefa stał się nieco pobłażliwszym, mówiąc w duchu, że porównanie z nimi wyjdzie mu tylko na korzyść.

Zosia też spoglądała na niego coraz przychylniej, a pani Skulska poradziła mu w sekrecie, aby się godzin pilnował:

— Nie uwierzy pan, jak Zosię to drażni, kiedy pan o zwykłej porze nie przychodzi! — mówiła dama. Kręci się po pokoju, zagląda w okna, gniewa się... Ale o tem cicho!

Jerzy rósł jak na drożdżach.

Miłość jego stopniowo przechodziła w namiętność; bo też i Zosia coprawda należała do tych osób płci żeńskiej, za któremi mężczyźni szaleją. Prócz śniadej cery i czarnych ognistych oczu, zdradzających wulkaniczny temperament, posiadała ona ogromny zapas sił i życia, które jej przydomek „djabelskiej piękności“ zjednały. To też „znawcy“ stawali na ulicach, patrząc na nią gdy przechodziła i wróżyli, że z tej prześlicznej panienki wyrośnie bardzo prędko jedna z najpiękniejszych kobiet w Warszawie.

Jakoś w końcu karnawału w domu Lachowicza zauważono, że Sielski zesmutniał i parę wizyt opuścił. To też gdy ponownie razu przyszedł smutniejszy i mizerniejszy niż zwykle, Ludwik przy kobietach zapytał go:

— Czyś chory Jerzy, że tak niewyraźnie wyglądasz?

Zosia z niepokojem spojrzała na Sielskiego.

— Ja jestem zdrów, — odparł Jerzy, — ale kuzynka moja, Jadwiga, ciężko chora.

Ludwik pobladł i odwrócił się do okna. Zosia dostrzegła to, zamyśliła się, a potem spytała:

— Cóż jest pańskiej kuzynce?

— Zapalenie płuc. — Karnawał zrobił jej to...

— Zapalenie płuc nie zawsze jest niebezpieczne dla osób młodych,— wtrąciła pani Skulska.

— Daj Boże aby pani miała rację! odpowiedział Sielski. Tymczasem jednak jest źle...

Ludwik wyszedł do swojej pracowni.

Odtąd ile razy odwiedził ich Sielski, Zosia wypytywała go o przebieg choroby. Lachowicz wówczas wsuwał się nieznacznie do salonu, słuchał relacji, a potem znowu znikał.

W tym czasie stracił apetyt, przestał malować i całemi dniami chodził niespokojnie po swej pracowni, lub siedział przy stoliku z głową opartą na ręku. Raz w tej postawie zaszła go Zosia z nienacka i zobaczyła jak pisał ołówkiem na papierze, wśród mnóstwa zygzaków, następne wyrazy:

...Chora... chora... Jadzia... zapalenie płuc... chora... I tak bez końca!...

Teraz z kolei pani Skulska dostrzegła, że Zosia zamyśla się, mizernieje i po nocach nie sypia.

— Kocha się biedactwo! mówiła stara dama. Ha! gdyby nie te smutki młodych panien i kawalerów, nie mielibyśmy po tem weseL...

Po upływie kilku tygodni Sielski doniósł, że Jadwiga po zapaleniu płuc wpadła w galopujące suchoty, a wparę dni później nad wieczorem, jakiś człowiek przyszedł do Lachowicza z listem.

Ludwik, rozerwawszy kopertę, przeczytał co następuje:

„Chora bez nadziei siostra moja Jadwiga, pragnie pomówić z Panem. Przyjdź Pan natychmiast, błagam Cię o to w imię miłości bliźniego. Ewa N.“

List ten nie zdziwił Lachowicza. Myślą był on nieustannie przy łożu chorej i jakiś głos wewnętrzny szeptał mu, że ją jeszcze zobaczy przed śmiercią.

Nie mówiąc ani słowa, rzucił zmięty list na stół i szybko wybiegł wraz z posłańcem. W chwili później weszła do pokoju Zosia, a dostrzegłszy list schwyciła go i odczytała.

— Wszystko teraz rozumiem!... szepnęła z boleścią.

Jadzia od kilku dni już prosiła pilnującej ją siostry o wezwanie Lachowicza; pani Ewa jednak nie mogła się zdecydować na krok ten, według jej opinji, wysoce nieprzyzwoity. Dziś dopiero stan chorej i rzewne jej błagania przemogły nad skrupułami.

Ubrana w czystą bieliznę, leżała Jadzia na łóżku, co parę godzin zapadając w sen niespokojny, majacząc, lub dopytując się: czy Lachowicz nie przyszedł?

Gdy zaś na progu stanął posłaniec, dając znak pani Ewie, — krzyknęła:

— Proś!... proś!...

Lachowicz wszedł sztywny i blady jak lunatyk. Gdy spojrzał na Jadzię, chwilowa nadzieja rozbudziła się w jego sercu. Zwiódł go blask oczu, uśmiech i gorączkowe rumieńce na białej jak śnieg twarzy.

Pani Ewa ukłoniwszy się, milcząc, wskazała mu

wieszono z wyroku parlamentu już po śmierci Ludwika XI w r. 1484 r.

Mniejsza zresztą o daty — gdyby na tle przerobionej anegdoty rysowały się plastycznie charaktery epoki. Ale któżby w tym Ludwiku XI lirycznym i namaszczonym, w tym Oliwierze tyjącym w klatce, w tym bezkrwistym Tristanie poznał ową straszną trójcę, która katowskim toporem torowała drogę Richeliemu? — Małe to zapewne ramy do takiego obrazu, ale co w małych ramach zmieścić potrafi wielki talent, — to łatwo sprawdzić może p. Rapacki, odczytawszy jeden krótki rozdział z Wiktora Hugo „Notre Dame de Paris“, w którym na kilkunastu stronnicach ta sama trójca prawie posągowe przybiera kształty. „Horoskop“ jest widocznie jedną z pierwszych prac p. Rapackiego, trudno w niej bowiem poznać utalentowanego autora „Wita Stwosza“, „Kopernika“ i „Czarta mazura“.

Poranek wczorajszy miał i część muzyczną, w której przyjęli udział: pp. Barcewicz, Makowski i pani Majeranowska.

Pan Prażmowski odśpiewał „Serenadę“ Grossmana, z nieznanego jeszcze dramatu pani Mellerowej p. t. „W Alpach“. Serenada trzymana w nastroju dalekim od zwykłych tego rodzaju komunałów, zaleca się świeżością i szlachetnością melodji.

## CIEPŁO W ZASTOSOWANIU DO PRZEMYSŁU.

**Trzecia Prelekcja p. Dziewulskiego.**

*br.*—Celem wczorajszego odczytu p. Dziewulskiego było danie słuchaczom pojęcia o teorji mechanicznej ciepła — powiadamy danie pojęcia, gdyż o cokolwiek bliższem zaznajomieniu publiczności z tym przedmiotem w ciągu jednej godziny, ani mowy być nie może.

Już na poprzednim odczycie prelegent wspomniał, że ciepło otrzymać można za pomocą ruchu mechanicznego i uwidocznił to doświadczeniem z wodą, gotującą się pod wpływem tarcia. Przygotowawszy w ten sposób umysły utwierdził w nich jeszcze i to przekonanie wczoraj, kilku równie jak tamto effektownemi doświadczeniami.

Pokazał przedewszystkiem za pomocą przyrządu używanego przez niektóre dzikie ludy do otrzymywania ognia, że dwa kawałki drzewa, trąc się o siebie ogrzewają się do tego stopnia, że po krótkiej chwili zaczynają dymić, a następnie zajmują się ogniem. Dla ułatwienia wybuchu ognia w miejscu tartem przez kołek, prelegent umieścił hubkę, która zatliła już po kilku obrotach.

Dalej wyjaśnił zasadę krzesiwa. I tu nic innego nie jest przyczyną powstawania iskier, tylko ruch mechaniczny ręki naszej, lub — odnośnie do przyrządu pokazanego na odczycie,—odwijanie się sprężyny którą ostatecznie także ruchem ręki nakręcamy.

Również ogrzewają się gazy, jeżeli je w ruch wprawiamy. Gdy ściskając powietrze w mieszku, wypychamy je na powierzchnię stosu termoelektrycznego, igła galwanometru odchyla się, okazując że nastąpiło podwyższenie temperatury. Gdy tłokiem ściśle przystającym do ścian cylindra, wywrzemy ciśnienie na powietrze w nim zawarte, to kawałek hubki umieszczony na dolnym końcu tłoku, zatli się w bardzo krótkim czasie.

W tych razach ruch zamienia się na ciepło. Lecz jeśli wciśniemy gaz do jakiego naczynia, i zostawimy go tak długo w spokoju, aż utraci ciepło nadane mu przez ciśnienie, to po otworzeniu naczynia ciepło gazu zostanie zużytkowane na pracę rozrzedzenia gazu i gaz się oziębi co można uwidocznić za pomocą stosu termoelektrycznego.

Ilość ciepła nie jest wcale tem samem, co i stan jego, stopień ciepła. I tak np. kwarta i beczka wody mogą być ogrzane do jednej temperatury, i w obu termometr będzie wskazywał np. 70 stopni, jednakże rzecz widoczna, że do ogrzania pierwszej mniej ciepła trzeba było użyć aniżeli do ogrzania ostatniej. Ilości więc ciepła nie możemy mierzyć termometrami i oznaczamy ją za pomocą tak zwanej jednostki ciepła, to jest ilości ciepła potrzebnej do ogrzania jednej kwarty wody o jeden stopień celsjusza.

Różnica ilości ciepła i temperatury najlepiej się okazuje przy mieszaniu z sobą ciał. Jeżli zmieszamy funt wody mającą 100 stopni z funtem wody przy 0° to otrzymamy 2 funty wody o temperaturze pośredniej, to jest 50°. Jeżli zaś zmieszamy funt wody przy 100° z funtem rtęci przy 0° to temperatura obu płynów po zmieszaniu nie będzie pośrednią, lecz daleko wyższą od 50 stopni. Wynika ztąd, że w pierwszym przypadku funt zimnej wody pochłonął z ciepłej daleko więcej ciepła dla ogrzania się do 50 stopni, aniżeli w drugim razie funt rtęci, czyli, że woda ogrzana do pewnej temperatury, zawiera daleko więcej ciepła, aniżeli równa jej waga rtęci, okazująca też samą temperaturę.

Okoliczność tę porównał prelegent do równowagi cieczy w dwóch naczyniach połączonych z sobą, z których jedno jest daleko większe od drugiego. W obu stopień wysokości cieczy jest równy, lecz ilość nierówna.

Znając miarę ilości ciepła, możemy sobie zadać pytanie jakiemu działaniu mechanicznemu odpowiada jedna jednostka ciepła? Działanie mechaniczne mierzy się pracą podniesienia jednego kilogramu na wysokość metra w jednej sekundzie czyli też kilogramometrem. Pytanie więc powyższe można wyrazić: ilu kilogramometrom odpowiada jednostka ciepła?

Pytanie to po wielu próbach rozwiązali uczeni. Okazało się, że praca potrzebna do podniesienia 424 kilogramów na wysokość 1 metra w jednej sekundzie, czyli 424 kilogramometrów, zamieniona na ciepło wyda jednostkę ciepła, to jest ilość potrzebną do ogrzania 1 kilogramu wody o 1 stopień celsjusza.

Interesujący swój odczyt zakończył prelegent stopieniem metalu za pomocą ciepła wynikłego z tarcia. Choć stopienie z powodu braku przyrządu potrzebnego do podobnego eksperymentu nie było dokładnem, jednakże słuchacze ze zdumieniem zobaczyli gęste krople wyrzucane z narzędzia do którego był włożony twardy metal.

Doświadczenie to było niejako łącznikiem wczorajszej prelekcji z mającą nastąpić w przyszłą niedzielę. Przedmiotem jej będzie topienie ciał.

## Odczyt hr. Tarnowskiego.

Jednym z modnych dziś przedmiotów krytyki, jest między innemi romantyzm. Zajmują się nim nietylko ci którym się zdaje, że polegał jedynie na wprowadzeniu do poezji guseł ;i zabobonów, ale i umysły głębsze istotnie krytyczne, badające ten kierunek w związku z historją rozwoju umysłowości w całej Europie. Wyniki, do których dochodzą tacy naprzykład badacze jak Juljan Szmidt lub Brandes — kazałyby wątpić, czy istotnie romantyzm był erą odrodzenia poezji.

Spojrzyjmy na Niemcy. Przygotowaniem do romantyki jest wybujałość subjektywizmu, biorąca początek w filozofji Fichtego. Wyemancypowane „ja“ w sferze myśli, emancypuje się stopniowo w sferze uczucia — i tworzy sobie świat oddzielny a tak różny od rzeczywistego, że daje początek owemu wstrętowi do rzeczywistości, owemu antogonizmowi między dwoma światami, który w najfantastyczniejszy sposób przejawia się we wszystkich stosunkach do życia do sztuki i do natury. Tiek pisze „Williama Lowella“ — Jean Paul „Roquairola“, Fr. Schlegal Lucynę — wszyscy rozwiązują wielkie zaganienie stosunku poezji do życia, rozpaczają nad głębokim między niemi rozdźwiękiem i niezmordowanie marzą o dojściu do identyczności życia z poezją. Czy marzenia te mają cel jaki określony? — Bynajmniej—bezcelowość jest charakterystycznem znamieniem romantyzmu, a stan bezprzedmiotowej tęsknoty, zwyczajnym jego stanem. „Ja“ rozwinięte w stronę uczucia i stronę myśli, nie zna granic samowoli.

Do zewnętrznego świata odnosi się z ironiją niedoścignionej wyższości, w wewnętrznym świecie za ideał stawia sobie bezczynności i „czystą wegetację.“ Fantazji hołdując bałwochwalczo, doprowadza Tieka do tego, że się sam z czytelnikiem śmieje z tworów swej imaginacji—a Hoffmanna, że dwa opowiadania splata umieszczając każde na przemian na dwóch stronicach jednej karty. W tak zwanym „idealizmie serca“ posuwa tak dalece zasadę nieograniczonego uczucia, że każe Nowalisowi przekładać chorobę nad zdrowie, bo w chorobie „ja“ ma silniejsze samopoczucie aniżeli w zdrowiu. W życiu wstręt żywiąc do zdrowia, romantyzm ucieka w naturze od światła dziennego; noc i blask księżyca są jego królestwem bo mu zasłaniają i przekształcają rzeczywistość w nieokreślone kontury; w sztuce muzyka jako najbardziej nieujęta i najmniej plastyczna, tak wielką odgrywa rolę, że słowo przed nią ustępuje o ile nie jest muzycznym dzwiękiem, że Tiek naprzykład piszą słynną U. - Romanzę w której tragiczny efekt wydobywa się z powtarzanego bez ustanku dźwjęku *u*, lub symfonję słowami opowiedzianą: w malarstwie Dürer odsuwa na bok Rafaela; w architekturze ideałem jest posępny gotyk; w dramacie Kleist, Werner z mistyczną rozkoszą wprowadzają na scenę tor-

---

krzesło naprzeciw łóżka, a gdy Ludwik siadł, Jadwiga odezwała się:

— Panie! pan już przebaczył Jerzemu, wszak prawda?...

— Czy możesz pani pytać mnie o to! odparł bezdźwięcznym głosem.

— Widzi pan, — mówiła chora, — to mój krewny.... Mimo całą żywość charakteru, ma bardzo dobre serce.... A zresztą, niechciałabym, ażeby został nieszczęśliwym....

Chwilę odpoczęła, a potem mówiła dalej:

— Wierz mi pan, on najmniej winien temu co się stało.... On pańską siostrę bardzo kocha!... Mój Boże.... jakbym ją chciała poznać....

Błyskawica oświetliła umysł Ludwika. To Sielski przyczynił się do jego nieszczęścia i do obecnego stanu Jadwigi!...

Chora zaczęła majaczyć.

— Muszę jechać do Włoch.... mówiła szybko. Witold ciągle gospodaruje.... Ten wół już drugi raz złamał nogę....

Po kilku minutach jednak ocknęła się i rzekła z uśmiechem:

— Tak mi się coś śni.... Nie umarłabym nie zobaczywszy pana. Siostra przyrzekła, że pański list włoży mi do trumny.... Prawda Ewciu?

Pani Ewa połykając łzy, skinęła głową.

Teraz opanował chorą niepokój.

— Podnieście mnie!... zawołała. Jak tu duszno!...

Lachowicz i siostra poskoczyli do niej, lecz dała im znak, że już niczego nie chce.

Potem kilka minut wpatrywała się w Lachowicza i wyciągnąwszy do niego rękę, szepnęła:

— Takam senna!...

Przymknęła powieki, z których stoczyły się dwie łzy. W tej samej chwili Ludwik dostrzegł, że twarz jej zmieniła się tak, jakby cień na nią padł....

Ukląkł przy łóżku, oparł twarz na ciepłej jeszcze ręce i wyjąkał:

— Boże!... mój Boże, jakim ja nieszczęśliwy!...

Pani Ewa wybuchnęła głośnym płaczem.

Po chwili Ludwik uczuł, że ktoś trąca go w ramię, odwrócił głowę i spostrzegł nieznanego człowieka, który wyprowadziwszy go do drugiego pokoju, rzekł profesorskim tonem:

— Nie należy płakać obok dopiero co zmarłych. Oni słyszą....

— Któż pan jesteś? spytał go Lachowicz.

— Doktór, panie.

— Aha!....

I potem wykrzykniku, wyszedł nie żegnając się z nikim i nie patrząc. Gdyby nie to, przekonałby się, że Sielski był w tym pokoju, wszystko widział i słyszał.

Gdy Ludwik wrócił do domu, Zosia spojrzawszy na niego, rzekła:

— Co tobie jest?...

— Nic.

— Tyś był u Jadwigi. Czy?...

— Już umarła! rzekł Ludwik. Na świecie nie ma nic wiecznego....

Usiadł na kanapie, wziął drżącą dłoń siostry w swoje ręce i począł mówić głosem jednostajnym, jak kołatanie zegaru:

— Widzisz.... kochałem ją!... Sama się kiedyś dowiesz, że do osoby obcej można być tak przywiązanym, jak do najbliższej. Na nieszczęście zapomniałem, że takim jak ja nędzarzom, kochać nie wolno....

Było to jedyne zwierzenie, jakie zrobił przed siostrą. Tym razem jednak Zosia wiedziała więcej niż przypuszczał. Przed kochającem okiem nie ukryły się cierpienia brata, — resztę zaś dopowiedziała jej wyobraźnia. Czuła ona, że w stosunku Sielskiego do Ludwika jest coś fałszywego; przyjaźń ich wydawała się jej zbyt świeżą. Skombinowawszy wreszcie wszystkie drobne poszlaki, doszła do wniosku, że to Jerzy winien był nieszczęściu, które Jadwigę i Ludwika spotkało.

To też patrząc na zgnębionego brata, który dla niej był przedmiotem najwyższej miłości na świecie, nie płakała bynajmniej. Po nad żalem jej górowało w tej chwili nowe uczucie.... niechęć do sprawcy złego!

— Och! mówiła — i on śmiał utrzymywać, że go kocha? śmiał wejść do naszego domu?... Nie dość, że zgubił brata, lecz postanowił jeszcze siostrę oszukać?...

Przypomniała sobie chwilę, w której Sielski patrzył jej w oczy tak namiętnie, i całował jej ręce. Opanowały ją jakaś gorycz i wstyd. Nie mogła wyobrazić sobie co zrobi, gdy jeszcze raz zobaczy Sielskiego, a jednocześnie chciała go widzieć i zapytać o coś.

Stopniowo ostatnie to pragnie wygórowało nad innemi i odmienny kierunek nadało jej myślom.

— Gdyby Sielski był sprawcą złego, czyżby go Ludwik przyjmował?... pytała. Lecz z drugiej strony jakiś tajemny głos szeptał jej, że istotnie Sielski był winien.

Zosia nie była marzycielką i decydowała się szybko:

— Zapytam go! pomyślała.

I czekała tydzień, — drugi i trzeci w nadziei, że wątpliwości jej zostaną rozstrzygnięte.

Lecz Sielski nie przychodził.

(D. c. n.)

tury i fizycznie uplastyczniają cierpienia męczenników chrześcjańskich.

Obraz zaiste niezbyt pochlebny, zwłaszcza jeżeli zwrócimy na to uwagę, że z Niemiec to właśnie wyszedł ów prąd romantyczny. Całe to jednak zapatrywanie się na romantyzm oparte jest przedewszystkiem na krytyce jego rezultatów społecznych i ma takie znaczenie jak sąd o chrześcjaństwie z inkwizycji, lubo reformacji z wojny trzydziestoletniej, albo o wielkiej rewolucji z gwałtów terroru.

Romantyzm odrodziwszy poezję zostawił w życiu rozbitków, którzy w obec dzisiejszej rzeczywistości wyglądają jak istny zastęp Don Kiszotów uczucia, tembardziej od otaczającego świata odosobnionych, że polityczne aglomeracje ras, dążą do pochłonięcia indywiduum historycznie, — socyologiczne teorje do zatopienia jednostki w społeczeństwie, — niedobitki zaś romantyzmu reprezentują jeszcze dziś ten subjektywizm, z którego są zrodzeni i który bądź co bądź był wyzwoleniem ducha.

Że jednak tradycja romantyzmu podtrzymuje i podtrzymywać będzie długo poczucie rozdźwięku między ideałem i rzeczywistością, że w tym razie jak zawsze znajdują się pseudo-poeci, odgrywający komedję cierpienia i rozpaczy, obok nie-poetów nie mogących się na to zgodzić, ażeby *tout soit pour le mieux dans le meilleur de mondes possibles* nie idzie za tem, ażeby romantyzm nie był wielką erą w dziejach poezji europejskiej.

Chcąc słusznie tę erę ocenić, należy stanąć na stanowisku ściśle historycznem. Z takiego właśnie punktu objął jednym rzutem oka romantykę europejską, prelegent wczorajszy p. hr. Tarnowski spoglądając z wyżyn jedynie „wielkiej poezji“, której przedstawicielem w Niemczech, są: Goethe i Szyller, we Francji Alfred te Musset, we Włoszech Alfieri, w Anglji Byron — u nas Mickiewicz.

Jak widzimy, szanowny prelegent nie zajmował się *szkołą* romantyzmu, ale jego mistrzami bo szkoła to właśnie, zamieniając się z czasem w szkółkę bardzo elementarną, wielkością mistrzów własną usiłuje osłonić nicość. Nie słyszeliśmy też żadnej definicji romantyzmu, a raczej dał nam hr. Tarnowski ujemną, zaznaczając, że nazwa romantyzmu, czy to wyprowadzona od szczepu romańskiego, czy też od romansu lub romanzy, — niewłaściwą jest bo zbyt ciasną, bo era nowa obejmuje nie jeden szczep, świta nie dla jednej formy poezji, ale jest takiem odrodzeniem w XIX stuleciu, jakim był Renesans w XVI.

Trzymając się tylko szczytów, prelegent nie wspomniał nawet ani jednego z przytoczonych przez nas wyżej nazwisk, które Niemcy umieszczają na liście koryfeuszów romantyzmu. Goethe i Szyller, a nawet wyłączniej Goethe „największy z poetów, nietylko Niemiec, ale i świata“ — streszczają w sobie całą nową epokę, której zresztą prelegent bliżej nie charakteryzował, zaznaczywszy tylko, że nastała wcześniej niż gdziekolwiek indziej, a źródło miała filozoficzne i estetyczne,—kiedy we Francji była wynikiem gorzkich zawodów politycznych i społecznych, doznanych po wielkiej Rewolucji, i po upadku Napoleona.

Gorycz, rozczarowanie, niechęć do życia, zamiłowanie w cierpieniu, czczość nieskończona, sceptycyzm na tle chorobliwie rozwiniętej miłości własnej — oto cechy nowego we Francji zwrotu, który wydał próżnego i zakochanego w sobie Lamartina, obłudnego mistyka Chateaubrianda, ale i jedynego zdaniem prelegenta lirycznego poetę Francji, Alfreda de Musset.

Musset słusznie nazwał się dzieckiem swego wieku: uosabiał on całkowicie to pokolenie, w którego „młodych sercach zaczął się budzić niesmak niedający się opisać. Skazane na nieruchomość i nudy uczuło w duszy nieznośny ból. Bogatsi stali się rozpustnikami, mniej bogaci obrali sobie jakiś stan, najubożsi rzucili się na chłodno w morze czynów bezcelowych... Z piersi kobiet wydobył się pierwszy krzyk o niepodległość... Mężczyzni oddzieliwszy się od kobiet, rzucili się w wir zabaw okraszonych winem i nałożnicami—a uważając miłość jako jedno z dawnych złudzeń zastąpili ją... prostytucją na chłodno...“ Był Musset istotnie dzieckiem wieku, bo silnie szczerze, prawdziwie odczuwał jego chorobę, cierpienia nie kłamał i poezji nie używał do udrapowania *siebie samego* w fałdy poetyczności.

We Włoszech poezja przeobraziła się również pod działaniem politycznych wpływów. Alfieri, mówi prelegent, nie był wielkim poetą; stworzony na męża czynu, a nie mogąc dla swego kraju zrobić nic wielkiego, z rozpaczy został mężem słowa (według wyrażenia Heysego) i postanowił swemu narodowi przynajmniej mówić rzeczy wielkie. Ztąd w tragedjach jego męzki, szorstki lakoniczny styl, zastępuje miejsce kobiecej miękkości i muzykalnej płynności uczucia. Siła słowa Alfierego miała nieledwie doraźną siłę czynu, którą odnaleźć można w późniejszych losach Italji.

Rzecz dziwna, że społeczność, która najmniej ucierpiała od wstrząśnień konania XVIII wieku i narodzin XIX stulecia, wydała poetę skupiającego w sobie wszystkie pragnienia, aspiracje, słabości i zwątpienia nie już kraju własnego, ale ludzkości całej. Rzecz dziwna, że Byron urodzony na wyspie odciętej od reszty świata oceanem samolubnego optymizmu, ogarnął świat ten czuciem wszech-bólu „Weltschmerzu,“ i że jemu właśnie przeznaczone było być najmniej zrozumianym u siebie a największy wpływ wywrzeć na kontynencie.

Żyjąca ciągłym niepokojem i wyczekiwaniem społeczność stałego lądu musiała sympatyzować z wieszczem, który dla sztywnego obłudnego społeczeństwa angielskiego przedstawiał się jako „poeta chasou i nieporządku.“ Wulkaniczna natura Byrona walczyła przeciw temu porządkowi z nieokiełznaną siłą. Mając ciągle przed oczyma żadną łuską nieprzesłonionemi dręczące zagadnienia bytu, spoglądając głęboko w przepaści ducha; splatając krwawą ironię żartu nad przewrotnością ludzi, z tkliwem współczuciem nad ich cierpieniem, poeta nie znał rezygnacji i jak orzeł krwawił raczej skrzydła o kraty swego więzienia, aniżeliby jak gołąb cierpliwie miał się poddać swemu losowi.

Byron stworzył szkołę w poezji i w życiu, niestety nie wielkiemi przymiotami i geniuszem swoim, lecz tem co miał najpowszedniejszego — chorobliwą miłością własną dręczącą poetę ciągłym niepokojem o to, ażeby wydać się zawsze interesującym i wielkim— jak gdyby mu nie wystarczało dumne a słuszne o swej prawdziwej wielkości przeświadczenie! Dowód to tylko jak potężny musiał być wpływ tego geniuszu, którego nawet zboczenia ślady w potomności zostawiły!

I tak urodziła się ta wielka poezja XIX wieku jednocześnie prawie na główniejszych punktach cywilizowanej Europy, jak gdyby rozwój duchowy w ludzkości dokonywał się podług praw układających do jednego poziomu płyny w naczyniach spółkujących. Cechami jej: prawda, bo się otrząsnęła z martwych formuł, a skąpała w żywej naturze i zstąpiła do wyemancypowanego *ja;* dobro, bo oparła się na miłości; piękność, bo miała przed sobą wyjaśnione przez Winkelmanów, Getych, Lessyngów, cuda świata starożytnego. Wszakże Gete w drugiej części Fausta nadaje synowi Fausta i Heleny, Euforyonowi rysy Byrona.

Na zapytanie kiedy u nas zaczęła się nowa era poezji, odpowiada hr. T., że jeszcze w XVIII stuleciu. W ogóle niesłusznie lekceważymy okres Stanisławowski. W braku innej, ma on przynajmniej tę zaletę, że wydoskonaleniem formy, równoważył zdziczenie poezji widocznie po epoce Zygmuntowskiej. Zresztą u młodszych poetów z czasów Stanisława Augusta, np. u Kniaźnina, migają już jakieś błyski, zwiastujące świtanie. Nie następuje ono jeszcze za Księztwa Warszawskiego, bo zewnętrzne okoliczności zwracają myśl w innym kierunku. Zorza wstaje dopiero po 1815 r. Niwę naszę duchową nurtują już potężne soki ożywcze, które we wspaniałym kwiecie wystrzelić muszą. Rodzi się Mickiewicz.

*Spiritus flat ubi vulto.* O stronę, w której się geniusz urodził— mniejsza, dość że wzrastał w warunkach i otoczeniu jedynem do bujnego i zdumiewającego rozkwitu. Ciepłem go swojem ogrzewała miłość męzkiej duszy, to jest przyjaźń, wiążąca w szlachetną falangę pokrewne dusze; miłość ogółu, nareszcie i owa miłość siebie, skierowana ku ciągłemu uzacnianiu własnej istoty. Jakże w tej sferze silnie działać musiały duchy Getego, Szyllera, Byrona, Moora!

„Werter“ szczególniej odpowiadał pragnieniom młodych serc łaknących miłości. Miał i Mickiewicz wtedy swój ideał, do którego wzdychał, wiersze pisywał — i z którym czytywał Wertera. Razu jednego przy takiem czytaniu, Adam dostrzegł łezkę w oczach ideału — i ta łza była dla niego chryzmatem, stał się Gustawem, stał się poetą.

Wtedy skromnie i lękliwie zaśpiewał Mickiewicz.

Zawcześnie kwiatku, zawcześnie
Jeszcze północ mrozem dmucha
Z gór białe nie zeszły pleśnie
Dąbrowa jeszcze nie sucha.

Nie zawcześnie kwiatku, zakończył prelegent, bo ukazanie się twoje było właśnie hasłem wiosny, i zwiastowało pierwsze promienie tego słońca pod którego ciepłem zejść miały z góry białe pleśnie i rozbudziła się w całym majestacie poezya polska.

Kończąc nasze sprawozdanie, winniśmy wszelkie względem czytelników uczynić zastrzeżenia. Podaliśmy tylko szkic suchy i bezbarwny, tego artystycznego studjum, którem hr. Tarnowski przez półtory godziny trzymał na uwięzi uwagę słuchaczów. Zdaje nam się, że myśli prelegenta wiernie w tym szkicu są oddane, ale daremnie by się kto kusił odtworzyć to bogactwo obrazów, to wykończenie szczegółów, dać wyobrażenie o tej dykcji, zwięzłej, dobitnej, ścisłej, w której nic dodać nic ująć niepodobna. Radzimy tym którzy wchodząc na katedrę, wymawiają się od gruntowności wielkością przedmiotu, ażeby przekonali się ile w ciągu tak krótkiego czasu wypowiedzieć może mówca panujący nad przedmiotem, nie uchybiając w niczem najwybredniejszym wymaganiom artystycznego opracowania materji.

*Władysław Bogusławski.*

# Wiadomości miejscowe.

= W dniu wczorajszym pod prezydencją vice-prezesa A. O. T. D. pana Wacława Popiela, zawiązał się Komitet ku uorganizowaniu w r. bieżącym kwesty Wielkotygodniowej po kościołach rzymsko - katolickich.

Komitet ten uproszony przez Radę Miejską Warszawskiej publicznej Dobroczynności, składa się z p. Popiela jako prezesa i z pp. Członka Zarządu domu paralityków Józefa Byszewskiego, b. Kuratora Szpitala praskiego, Jana Gautier, Sekretarza Ad. Og. W. T. D. Juljana Heppena i Członka Zarządu Szpitala dla Dzieci Antoniego Trembickiego.

Kwesta ma być urządzoną na zasadach lat poprzednich. — W 23 kościołach ustawione będą stoliki, z których kwesta w pewnych częściach pójdzie na kościoły, na Towarzystwo Dobroczynności, Szpital Dziecinny i Paralityków — oprócz tego w siedmiu z powyższych świątyń będą drugie stoliki, z tych każden specjalnie będzie kwestować to na Towarz. Dobr. — to na Towarzystwo Domu Miłosierdzia Ś-go Antoniego á Paulo — lub na szpital dla dzieci, — na przytulisko, — na Szkołę ochronną przy ulicy Żelaznej — to na przytułek dla nieuleczalnych i paralityków — wreszcie na szkołę żeńską przy ulicy Pięknej.

Kwesta w szpitalach Dzieciątka Jezus dla Dzieci, Ś-go Ducha. w Instytutach War. Tow. Dobroczynności, Ś-go Kazimierza Oftalmicznym, w Zakładzie Przytulisko, w domach schronienia N. Marji Panny— Schronienia Starców Ś-go Ducha i N. Marji Panny— tudzież w przytułku ubogich dzieci przy ulicy Żelaznej pójdzie na wyłączną własność każdego z tych Zakładów o ile sobie uzbierają.

= Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego wystawia na sprzedaż przymusową za zaległą ratę drugą poborową za 1876 r. od pożyczek nowych, udzielonych na mocy przepisów o Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem d. 12 (24) lipca 1869 r. zatwierdzonych — **tysiąc sześćset dziewiętnaście** majątków ziemskich! Z tego na obręb Dyrekcji Szczegółowej Warszawskiej przypada dóbr ziemskich—310, Kaliskiej—300, Radomskiej—209, Kieleckiej—177, Lubelskiej 173, Siedleckiej—150, Płockiej 217, Suwałskiej—48, Łomżyńskiej—26, razem 1,619.

= Niedługo ma być sprzedaną z publicznej licytacji jedna z większych posessji przy ulicy Franciszkańskiej. Jako budynek należy ona do wyjątkowych w Warszawie. Prócz obszaru jaki zajmuje, prócz wysokości piętr i znacznej liczby lokatorów, pod całym dziedzińcem powyższej kamienicy przeprowadzone są ogromne sklepione piwnice, do których wchód prowadzi od głównej bramy. Budowa tych piwnic kosztowała lat temu kilka podobno około 40000 rs. Przeznaczono je na wielki towarowy pakamer i w tym charakterze dotąd utrzymują. Dziedziniec na zewnątrz pokryty jest asfaltem.

= Przed paru tygodniami otworzoną została *Czytelnia tania* przy ulicy Krakowskie Przedmieście w domu Nr. 61 na 2-m piętrze. Biorąc miarę z tego, co jest obecnie, dla warszawian utworzyło się miejsce, bardzo przyjemnego spędzenia czasu. Lokalik wprawdzie mały ale wygodny z widokiem na *skwer*. Opłata wejścia tania bo $2^1/_2$ kopiejki i za to można od godziny 9-tej rano do 10-tej wieczorem czytać książki jakie się podoba i pisma perjodyczne. Kto zaś chce czytać miesięcznie bądź na miejscu bądź w domu opłaci kop. 40.

Dzieł w ogóle znajduje się około 2000; czytelników stałych 108. Szczególniej w soboty i niedziele publiczność tłumnie się gromadzi. Widzieliśmy tam i chłopczyków bardzo młodych bo nie spełna 12-to-letnich, którzy prosili o książki odpowiednie ich wiekowi. Jednem słowem, jeżeli zakładający czytelnię nie zniechęcą się zbyt wcześnie, jeżeli postarają się o skompletowanie braków, jeżeli będą mieli dzieła naukowe, mogą liczyć na pomyślne uwieńczenie swego pożytecznego przedsiębierstwa.

Radzilibyśmy tylko, aby sporządzono kom[illegible]eczne katalogi; — dzisiejsze urządzenie przez pomie[illegible]szczenie tytułów dzieł na kartach, na sposób [illegible]eldunków w wydziale adresowym jest bardzo d[illegible]bre, ale nużące. Przeciwnie, jeżeli spis zrobiony zos[illegible]tanie po-

dług nazwisk autorów, o wiele zmniejszy się praca tak dla jednej jak i drugiej strony. Nadto pisma perjodyczne powinny obejmować wszystkie numera od początku roku, przynajmniej poważniejsze.

= Do programu koncertu p. Tymoteusza Adamowskiego, skrzypka, zapowiedzianego na d. 23 marca r. b. wejdą między innemi: Koncert Lipińskiego i Sonata Rubinszteina (G dur op. 13).—Pan A. zaraz po koncercie wyjeżdża za granicę.

= Podobno w Piotrkowie zaprowadzona zostanie w roku obecnym Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Wiadomość tę wielce dla ziemian piotrkowskich miłą, podajemy jednak z wszelkiemi zastrzeżeniami.

= Wspominaliśmy w swoim czasie, że pan Łoski podjął wydawnictwo obrazów historycznych.

Wydawnictwo to czerpie główne swoje zasoby z bibliotek i galerji prywatnych, w których znajdują się oryginalne portrety osobistości wydatniejszych w dziejach narodowych.

Z natury rzeczy galerja wychodzących portretów nie może być ograniczoną ani co do czasu, ani też liczby zawartych w niej portretów.

Zwiększa się ona względnie do odnajdującego się materjału, dzieląc się tylko na serje, z których każda zawiera dziesięć portretów.

Dotąd serji takich wyszło pięć i mieszczących pięćdziesiąt portretów.

Dla przyczyn o których wspomnieliśmy wyżej chronologiczny porządek musi być tu również pominiętym.

Z portretów zdejmuje fotografję zarząd fotograficzny pan Chodzki.

Każda serja złożona z dziesięciu fotagrafji kosztuje rub. rs. 6.

W ogóle reprodukcja odznacza się wielką poprawnością i służyć może za ozdobę każdego salonu.

Fotografje tylko z portretów i obrazów gorzej zakoserwowanych wychodzą też mniej wymownie, gdyż wad oryginału sztuka fotograficzna poprawić nie jest wstanie.

= Lokomobila drożna przez całą zeszłą sobotę nieustannie pracowała na ulicach Warszawy. Widzieliśmy ją na Nowym-Świecie i Krakowskiem-Przedmieściu, przelatywała przez ulicę Marszałkowską i Królewską, zapewne musiała też zawadzić i o inne ulice; a wszystko to się działo kwoli uwydatnienia jej praktyczności i przyszłych korzyści jakie w środkach komunikacyjnych ma zaprowadzić.

Poczciwy nasz ludek podziwiał lokomobilę na wsze strony; nie zagłębiając się w żadne dociekania, patrzał on tylko i patrzał, asystując jej często przez całą długość ulicy i dziwiąc się nie pomału, że sam kapitan na niej siedzi.

Praktyczniejsi z dorożkarzy śmiało też twierdzili, że maszyna jest bardzo wytrzymałą, kiedy nawet po warszawskim bruku jeździć może.

= Sezon opery włoskiej zamknięty będzie „Aidą“ w poniedziałek d. 26 marca r. b.

= Czynności Banku Polskiego zawieszają się na czas wielkiego tygodnia święta Wielkiejnocy poprzedzającego.

= Związek dróg żelazno niemieckich, do którego należy także kolej żelazna Warszawsko-Wiedeńska i Bydgoska wyznaczył w roku bieżącym sumę 30000 marek na nagrody za wynalazki i ulepszenia, dotyczące dróg żelaznych. I tak: za wynalazki i ulepszenia w budowie kolei żelaznych, pierwsza nagroda 7500 marek, druga 3000 marek, trzecia 1500 marek. Za wynalazki i ulepszenia w taborze dróg żelaznych, trzy nagrody w wyżej oznaczonych sumach. Za pomysły i ulepszenia w zarządzie i statystyce dróg żelaznych, pierwsza nagroda 3000 marek, druga 1500 marek. Termin do składania opisu wynalazków naznaczono na dzień 15 lipca 1878 roku.

= Repertuar Teatrów Warszawskich na bieżący tydzień.

Teatr Rozmaitości: poniedziałek „Helena de la Seiglere,“ wtorek „Hrabina de Sommerive,“ czwartek „Babie lato,“ Róża i oset“ (pierwszy raz), „Marcowy kawaler,“ piątek „Ciężka próba,“ „Róża i oset,“ „Mąż pieszczony,“ sobota „Majster i czeladnik,“ „Róża i oset,“ niedziela „Broń niewieścia,“ Róża i oset,“ „Flisacy.“

Teatr Wielki: poniedziałek „Jan z Leydy,“ wtorek „Traviata,“ środa „Aida,“ czwartek „Flick Flock,“ piątek „Hugonoci,“ sobota, widowisko na ochronkę mikołajewską: „Faust“ (2-gi akt), „Jan z Leydy“ (4-ty akt), divertissiment, koncert orkiestry wojskowej, niedziela „Jotta.“

= Pan Erazm Piltz, wydawca *Nowin* otrzymał w tych dniach upoważnienie Głównego Zarządu do spraw prassowych do wydawania tego pisma od dnia 1 Kwietnia r. b. nietylko w *niedziele*, ale zarazem w *święta* i *dni galowe* po dotychczasowej cenie (15 kop. miesięcznie.)

= Jutrzejszy odczyt hr. Tarnowskiego odbędzie się o godzinie 6-tej.— Następne prelekcje, czwartkowa i sobotnia odbędą się o wcześniejszej porze, celem nieprzeszkadzania teatralnym widowiskom.

= W tych ciężkich dla handlu i przemysłu czasach — upadłość — jest wypadkiem wcale niewyjątkowym. Do rzadkich jednak faktów zasługujących na zaznaczenie, należy upadłość większych i mniejszych sklepów, które jakby dla wywołania większej sensacji, mieściły się w jednej dużej rogowej posesji. Fakt ten zdarzył się zeszłej jesieni w naszem mieście i był przedmiotem ogólnego interesu we wszystkich sferach handlowych.

= Dziś o drugiej po północy nagła łuna jaśniejąca w stronie rogatek Mokotwskich, zaalarmowała wszystkie oddziały straży ogniowej, które też ruszyły w drogę.

Płomienie dobywały się z posessji p. Machonbauma, z drewnianej szopy, mieszczącej stajnie i wozownie.

Znajdujące się wewnątrz powozy, karety i sanki, uległy zniszczeniu. Budowla cała spalona.

Celem przecięcia drogi żywiołowi, zerwano dach z parterowej drewnianej oficyny.

Budowla była assekurowaną — straty dość znaczne, dotąd nieobliczone — płomienie stłumiono w przeciągu pół godziny.

= Dyrekcja tutejszych teatrów udzieliła już pozwolenie na debiuty na scenie warszawskiej pannom Makowskiej i Syrwid, oraz panu Ryttel. Ten ostatni wystąpi w roli Walentego w „Faušcie“ i Germonta w „Traviacie.“ Debiuty rozpoczną się niezadługo skoro tylko po powrocie pani Dowiakowskiej z urlopu, siły naszej opery znajdą się w komplecie potrzebnym do wystawienia dzieł, w których debiutanci wystąpić mają.

= Skarzymy się często i słusznie nawet na niegrzeczność, zuchwalstwo lub nieostrożność naszych dorożkarzy narażające nas na nieprzyjemności albo nawet na niebezpieczeństwo, lecz sami postępowaniem naszem zapewniającem im bezkarność, zachęcamy ich do złego, a przynajmniej nie wpływamy na ich poprawę.

Jakie pod tym względem panują pojęcia w naszej publiczności mieliśmy tego dowód w wypadku jaki miał miejsce parę dni temu.

Jeden z naszych znajomych jechał dorożką przez Krakowskie-Przedmieście. Niedaleko Hotelu Europejskiego jadący za nim drugi dorożkarz pędził tak szybko i nieostrożnie, że dyszlem uderzył go w głowę.

Na szczęście podniesiony kołnierz od futra osłabił uderzenie tak, że prócz bolu wypadek ten nie pociągnał innych następstw dla zdrowia szkodliwych.

Nasz znajomy chciał naturalnie ukarać winnego, i zaskarzyć go do sędziego, do czego potrzeba przedewszystkiem mieć świadków.

Najlepszym zaś świadkiem w tym wypadku mógł być pasażer wieziony przez winnego dorożkarza, zwrócił się więc do nieznajomego prosząc go aby zechciał udać się do kancellarji cyrkułowej dla złożenia swego nazwiska i adressu.—To będzie zupełnie zbytecznem, odpowiedział, nazywam się X. i mieszkam przy ulicy N. gdzie mnie pan zawsze znajdzie.

Nazajutrz nasz znajomy dowiaduje się pod wskazanym adresem i przekonywa się, że objawione mu nazwisko widocznie jest fałszywem, przybranem dla uchronienia się od składania świadectwa.

Zapewnia to dorożkarzowi zupełną bezkarność.

Pytanie czy postąpienie podobne jest godziwem i uczciwem, czy nieznajomy w ten sposób nie staje się poniekąd wspólnikiem winy, chroniąc winnego przed zasłużoną karą.

= Program 84-go wieczoru Towarzystwa muzycznego zamieszczamy u nas pod właściwą rubryką.

= Stare miasto wczoraj zaalarmowane zostało.

Tajemnicze zniknięcie stóża domu Fukiera, zajęło w wysokim stopniu okolicnych mieszkańców.

Okazało się, iż biedak,—a raczej trup jego—leżał w izbie, obok kałuży krwi.

Śmierć nastąpiła w skutek pęknięcia żyły u nogi.

— Złożyli w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: młoda Energja rs. 10 dla nędzy nadzwyczajnej; T. O. rs. 1, H. B. rs. 1, dla wdowy Rydzewskiej z pięciorgiem dzieci; H. B. rs. 1 dla S. zagrożonego ślepotą z chorą żoną i dzieckiem; A. J. rs. 1 dla biednych; W. J. rs. 3 dla nędzy wyjątkowej, a nie O. J. jak było mylnie ogłoszone.

— Uczeń klassy VItej Szkoły Realnej L. K., syn biednego ojca z 6giem dzieci‘ nie opłacił jeszcze wpisu szkolnego rs. 15 za drugie półrocze, który dla tej przyczyny nie tylko że dalej uczęszczać nie może, ale nadto przez niedopuszczenie go do egzaminu rocznego, stracony będzie miał cały czas nauki. Uczeń ten pragnąc szczerze ukończyć szkołę, uprasza rzewnemi łzami szanowne i litościwe osoby, aby raczyły przyjść mu w pomoc do opłacenia wpisu, składając w tym celu w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ co łaska dla biednego ucznia.

— *Dziesiąty odczyt* w sali Ratuszowej na dochód *Osad Rolnych* mieć będzie we wtorek, dnia 20 marca r. b. o godzinie 6-tej wieczorem Dr hr Stanisław Tarnowski, w dalszym ciągu „O początkach poezji romantycznej w Polsce.“

— Osoby biorące udział w żywych obrazach urządzonych w widowisku na rzecz „Przytuliska“ proszone są o przybycie na próbę do mieszkania pani R. Nowy-Swiat Nr 2.

— *Birż. Wiedom.* **piszą, iż kijowski techniczny oddział Towarzystwa przemysłu dotyczącego wyrobu cukru z buraków, ogłasza konkurs ubiegania się o premjum za napisanie dziełka p. t.:** *Przewodnik dotyczący analiz używanych w wyrobach cukru z buraków.* **Rzecz ma być napisaną w języku ruskim, w rękopiśmie czytelnym, opatrzonym dewizą, napisaną na wierzchu opieczętowanej koperty, w której pomieszczone jest imie, nazwisko i adres autora. Rzecz ma być przesłana oddziałowi najpóźniej na dzień 1-go maja 1877 roku. Główne premjum oznaczone jest na 500 rs., drugie na 150 rs. W razie gdyby żadne z przedstawionych rozpraw nie zasługiwały na premje, — oddział techniczny pozostawia sobie prawo odpowiednio nagrodzić najlepsze z prac złożonych na konkurs. Dziełko, któremu przyznane byłoby pierwsze premjum, ma być ogłoszone drukiem w ciągu roku 1877, albo kosztem autora, albo też w wydawanych wiadomościach przez oddział techniczny Towarzystwa. W tym ostatnim razie autor otrzyma 100 egzemplarzy bezpłatnie.**

## NEKROLOGJA.

† W dniu jutrzejszym, to jest dnia 20-go b. m. i r., jako w rocznicę imienin za duszę Józefy z Kisielnickich i Jana małżonków **Woyczyńskich,** odprawionem zostanie o godzinie **10-tej** rano żałobne Nabożeństwo w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej. —4159—

† Za spokój duszy ś. p. Józefa **Bobakowskiego,** odbędzie się Nabożeństwo żałobne w dniu 20 marca r. b., we wtorek, o godzinie **9-tej** rano, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, na które pogrążona w smutku wdowa wraz z dziećmi, Familję i Przyjaciół zaprasza. 4196

† W dniu 20 b. m. to jest we wtorek o godzinie **10½** rano w kościele Śtej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Józefa **Stepanowskiego,** na które pozostałe dzieci, Krewnych i Przyjaciół, zapraszają. —4134—

† Jutro, to jest we wtorek, o godzinie **11-tej** rano, w kościele Ś-go Jana, w kaplicy literackiej, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Jerzego **Krenn,** doktora medycyny, zmarłego w Wiedniu dnia 14 z. m., na które pozostały brat, Krewnych j Przyjaciół zaprasza. —4198—

† We wtorek, dnia 20 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Groer,** doktora medycyny i chirurgji, naczelnego lekarza szpitala Ś-go Ducha, odprawione zostaną o godzinie **9, 10 i 11** rano żałobne Wotywy, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno, na które pozostała żona wraz z dziećmi, Znajomych zaprasza, —4174—

† Jutro, to jest we wtorek w kościele Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Franciszka **Pawłowskiego,** b. urzędnika byłej Najwyższej Izby Obrachunkowej, na które żona wraz z dziećmi, Krewnych i Znajomych zaprasza. —4168—

† Jutro, to jest we wtorek, jako w 15-tą rocznicę śmierci ś. p. Sebastjana **Szostkiewicza,** odbędzie się żałobna Wotywa o godzinie **10-tej** rano, w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, na którą pozostała wdowa wraz z dziećmi. Krewnych i Znajomych zaprasza.

† W dniu 21 b. m., jako w dniu imienin ś. p. Benedykta Kolumny **Czosnowskiego,** obywatela miasta Warszawy, zmarłego w roku 1850, odprawiać się będzie Nabożeństwo żałobne w kościele Ś-tej Trójcy na Solcu, o godzinie **9-tej** rano za spokój duszy, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają pozostałą Familję, Krewnych i Znajomych. 4214

† Ś. p. Aleksandra **Bull,** właścicielka dóbr Janów, w powiecie Nowo-Mińskim gubernji Warszawskiej, przeżywszy lat 65, w dniu 17 marca r. b., po krótkiej słabości przeniosła się do wieczności. Pozostali w głębokim smutku mąż i córka, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 20 marca r. b. to jest we wtorek z dóbr Janów, o godzinie **4-tej** po południu, do kościo

ła parafjalnego w Nowo-Mińsku i nazajutrz, to jest dnia 21 marca, na żałobne Nabożeństwo w tymże kościele o godzinie **11-ej** odbyć się mające, po którem nastąpi pochowanie zwłok ś. p. Aleksandry na cmentarzu miejscowym. —4205—

† W zeszły piątek, to jest dnia 16 marca o godzinie 10 wieczór, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeniósł się do wieczności w Radomiu Aleksander **Kulesza,** w wieku lat 47, jeometra b. Komisji Skarbu, a obecnie Kontrolnej Pałaty. Pochowanie zwłok nastąpi w dniu 18-m, o czem stroskana żona po stracie najlepszego męża, Familję i Znajomych zawiadamia.

## Wiadomości Polityczne.

Jutro, albo pojutrze z rana, powrócić ma jenerał Ignatjew z Londynu do Paryża. O pobycie jego w gronie dyplomatów angielskich. nadchodzą bezustannie pocieszające wiadomości dla sprawy pokojowej. „France“ utrzymuje, że rokowania angielsko-rossyjskie weszły na tor zupełnie ugodowy, a kilka punktów propozycji Ignatjewa, stanowiących niejaki szkopuł dla gabinetu londyńskiego — dzisiaj prawdopodobnie pomyślnie zmienione zostaną.

Niemieckie dzienniki z pewnem niedowierzaniem zapatrują się na tę nową akcję polityczną i nie przypisują jej wielkiej wagi rezultatów i wpływów na kwestję wschodnią. Czasowo powstrzymać ona może kataklizm grożący od pół roku, ale stanowczego rozwiązania nie sprowadzi. Co najwięcej stworzyć może pozory do wycofania się na teraz z obecnej sytucji. Chodzi tu więcej o moralne zadośćuczynienie, niżeli o realne względy. Jeżeli mocarstwa podpiszą protokuł przez dyplomację angielską zbyt zmoderowany, to wpływ i wartość jego stanie się więcej fikcyjną, niż rzeczywistą i albo z demobilizacją armji rossyjskiej, cała sprawa cofnie się do chwili po wysłaniu noty hr. Andrassego, albo w aktach dyplomatycznych Europy, przybędzie jeden fascykuł więcej, a zresztą wszystko *status quo* zostanie. Rozumie się, że kombinacje te oparte są na przypuszczeniu dalszego oporu Porty, obojętnej na wszelkie postanowienia dyplomacji czynione poza jej plecami. Porta w sprawie zamierzonych reform iście ślimaczą drażliwość objawia, sama nibyto chce i pragnie wyleźć z dotychczowej skorupy zacofania, — dotknięta cofa się natychmiast.

Ta powolność i drażliwość utrudnia tak bardzo osiągnięcie jakiegokolwiek rezultatu na drodze pokojowej. Nie mogąc ślimaka za czułki uchwycić dyplomatycznemi szczypczykami, a nie dowierzając temu, aby sam wygramolił się kiedyś z własnej woli, trzeba będzie przemocą rozgnieść jego skorupę. Rossja trzyma od dawna wyciągniętą ku temu rękę i czeka tylko hasła od Europy, — ale Europa nie ma widocznie ochoty męzką energią zakończyć tej sprawy, a może nie chce jej umyślnie teraz tak serjo traktować i poprzestaje tylko na wywabianiu ślimaka gołosłownem zaklęciem: „ślimak, ślimak—pokaż rogi!“

Pokojowe doniesienia „Timesa“ nie ustają, zgoda między lordem Derby a jen. Ignatiewem byłaby tedy więcej niż prawdopodobną, co znajduje potwierdzenie największe w podróży dyplomaty rossyjskiego do Londynu i w ciągłych depeszach ztamtąd. Posłowie mocarstw obcych zostają o wszystkiem bezzwłocznie uwiadomiani, aby wszystkie gabinety równocześnie były *au courant* każdej nowej fazy politycznej. Za pośrednictwem Anglii zmodyfikowany protokuł zostanie w swej nowej formie przedstawiony w Paryżu i Berlinie, w skutek czego bardzo być może, iż jen. Ignatiew z powrotem do domu zawadzi raz jeszcze o *tusculum* ks. Bismarcka. Marszruta generała nie jest jeszcze dotąd wiadomą, zależeć ona będzie od powodzeń i ostatecznych rezultatów w Londynie. Może się okaże zbyteczną fatyga do Wiednia po zupełnem porozumieniu się z lordem Derby, gdyż o potwierdzenie pokoju nie potrzeba pytać wcale dworu austrjackiego, pragnącego aż nadto uniknięcia wojny.

Czarnogórcy stoją zawsze jeszcze u Porty niewzruszeni, gotowi powrócić do Cetyrja, z ostatniem słowem *aut, aut...*

Pełnomocnicy ks. Mikołaja zapytali go, jak mają postąpić wobec tureckich propozycji; dotychczas nie nadesłano im odpowiedzi. Dzienniki zagraniczne donoszą, że mocarstwa nalegają na księcia, aby ustąpił. Jen. Ignatiew miał nawet telegrafować do niego, aby dłuższym uporem nie paraliżował obecnej sytuacji. Turcji należy pozostawić teraz nieco swobody potrzebnej do wysłuchania ponownej manifestacji europejskich mocarstw.

Należałoby takie ostrzeżenie wysłać i do Bośniaków, którzy zaczynają znowu partyzantkę prowadzić na własną rękę. Na granicy dalmackiej bowiem przyszło 15-go do utarczki 200 powstańców z karawaną turecką znacznie liczniejszą.

Deputacja bośniaków pod przewodnictwem niejakiego Skulicza jedzie do Petersburga, aby Najjaśniejszemu Cesarzowi przedstawić położenie chrześcijan i potrzebę reform. Za powrotem zamierza też sama deputacja udać się na dwór wiedeński. Peregrynacje tego rodzaju urządzane kosztem ofiarności publicznej, pomimo swoich szlachetnych dążności i celów są już dzisiaj co najmniej spóźnione. Dwory europejskie powiadomione są bowiem nadto dokładnie o całym stanie rzeczy w prowincjach sławiańskich, a wątpić należy czy ustne referaty deputacji dodać mogą coś więcej nowego do sprawozdań wysyłanych przez ajentów i korrespondentów politycznych. Koszta podróży możnaby korzystniej użyć na złagodzenie nędzy krajowej, a deputację zastąpić adresem.

Parlament turecki miał być dzisiaj ostatecznie otwarty. Nadzieje pokładane z początku w tym ważnym fakcie konstytucyjnym, osłabły skutkiem przeprowadzenia wyborów do reprezentacji obu Izb.

## TELEGRAMY.

*Warszawa, dnia 18 marca.*

*Konstantynopol* 17-go.—Delegowani czarnogórscy oczekują na odpowiedź z Cetynji, ale uważają przyjęcie kontr-propozycji tureckich za niemożliwe.

*Berlin* 17-go. — Sejm państwa załatwił się z pierwszym odczytaniem projektu do prawa, mocą którego prawa krajowe dla Alzacji-Lotaryngii wydawać może sam za zgodą rady związkowej i bez spółudziału sejmu państwa, jeźli tylko alzacko-lotaryński wydział krajowy zaaprobuje takowe. Z 4-godzinnej dyskusji, w której brali udział autonomiści; Bergmann, Schneegans i protestujący Guerber, Simoni, trzeba szczególniej podnieść to, że dwaj ostatni występowali przeciw projektowi śród skarg na wydział krajowy, który ich zdaniem tylko wtedy mógłby uchodzić za istotną reprezentację kraju, gdy z bezpośrednich wyszedł wyborów. Bergmann i Schneegans przy oklaskach sejmu przemawiali za projektem, który znowu ich zdaniem tworzy podstawę do dalszego rozwoju. Schneegans przemawiał w szczególności z punktu widzenia pojednawczości i polityki praktycznej a dla scharakteryzowania swego stronnictwa rzekł: „My nie jesteśmy ani stronnictwem rządowem, ani systematyczną opozycją, lecz jedynie jesteśmy partją, która chce iść naprzód. Dopóki rząd naprzód idzie, dopóty będziemy go popierali.

*Londyn* 16-go. — Jenerał Ignatiew przybył tu dzisiaj drogą na Dover.

*Warszawa dnia 19-go marca.*

*Londyn* 18-go. — Jenerał Ignatiew był wczoraj obecnym na przyjęciu w Forreign Office (ministerjum spraw zagranicznych) a wieczorem wyjechał do Halfield. Jutro będzie u hr. Beaconsfield, we wtorek na posłuchaniu u królowej a we czwartek rano wyjedzie z powrotem na ląd stały.

*Bruksela* 18-go.—*Nord* pisze: „Niektóre dzienniki, mówiąc o protokóle poddanym pod sąd mocarstw, wspomniały o klauzuli dotyczącej środków rozbrojenia Turcji, protokół nie będzie zawierać żadnej stypulacji tego rodzaju.

*Paryż* 18-go. — Według wiadomości z Londynu zgoda potwierdza się. Ambasadorowie oczekują na upoważnienie odpowiednich rządów dla podpisania protokółu, co nastąpi prawdopodobnie dziś lub jutro.

*Paryż* 18-go. — Dzienniki chwalą umiarkowanie jakie Rossja wykazała w układach, w których jej interesa i jej honor tak silnie były zaangażowane, *Moniteur Universel* konstatuje, dziś tak jak w roku 1875. Europa zawdzięcza utrzymanie pokoju szlachetnym uczuciom Najjaśniejszego Cesarza Alexandra.

*Konstantynopol* 18-go. — Ogłoszona została lista senatorów. Prezes Server pasza, członków 31; w tej liczbie 2 ormian, 2 żydów, 2 greków i 1 bulgar. Minister spraw wewnętrznych wezwał wczoraj do siebie deputowanych dla udzielenia im pewnych objaśnień i zapowiedział otwarcie parlamentu na jutro w poniedziałek o godzinie 2-ej. Otwarcie i mowa tronowa odbędzie się w pałacu Dolmabakeze. Selamlik nastąpił przedtem w meczecie Sofii, Sułtan tymczasem znajdował się w kiosku pałacowym otoczony wielką świtą gwardji. Odpowiedź ks. Mikołaja jeszcze nie nadeszła.

*Zemlin* 18-go. — Przebywający tu od kilku specjalny poseł turecki Perteff-effendi, będzie jutro przyjęty przez księcia. Nie przywiózł on szabli honorowej i orderu, bo większość senatu tureckiego była przeciwną udzieleniu księciu tych oznak. Były szef powstańców Ljubibraticz dotąd internowany w Hraden, został wypuszczony na wolność i wczoraj tu przybył. Zachowanie się Czarnogórza w układach o pokój wywiera tu wpływ deprymujący. Objawia się żal z tego powodu, że Serbja postąpiła sobie za pospiesznie i że także układów nie przewlekała. Wszyscy ochotnicy bośniaccy uwolnieni ze służby w Serbji, powrócą w szeregi powstańców. Rząd turecki nakazał już strzedz jak najściślej granicy Nadryńskiej. Z Bośnji donoszą o bitwach z powstańcami. Dnia 11-go b. m. Emin-bey z redyfami pobił jedną czetę w górach Kazarskich. Handel zupełnie ustał, strata na Kaimach wynosi 30 procent. Złoto i srebro całkiem wycofane z obiegu. Turcy wysyłają ciągle wojska do Bośnji północnej, utrzymując, iż Austrja skoncentrowała znaczne siły pod Brodem i Gradiską. Pod Brodem prócz tego 160 dział. Z Uskupu przybyło od Serajewa 1,000 koni z pakami i amunicją.

DYREKCJA WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ OD OGNIA.

Stosownie do § 46 Ustawy Towarzystwa Najwyżej w dniu 1 Maja 1870 r. zatwierdzonej, ma zaszczyt zawiadomić. że tegoroczne zwyczajne ogólne zebranie Akcjonarjuszy Towarzystwa odbędzie się we środę, dnia 16/28 Marca r. b. o godzinie 2-giej po południu, w lokalu Towarzystwa w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Ludwika hr. Krasińskiego pod Nr. 411/7.

W myśl uwagi do § 47, oraz § 59 Ustawy, sprawozdanie i bilans, jak również księgi i dokumenta Towarzystwa, będą mogły być przeglądane przez pp. Akcjonarjuszy w biurze Dyrekcji począwszy od dnia 2/14 Marca r. b.

Oprócz zwykłych kwestyj przedmiotem zwyczajnych ogólnych zebrań, stosownie do § 47 Ustawy będących, pod uchwałę tegorocznego ogólnego zebrania poddane będą wnioski, w przedmiocie:

1) Przeprowadzenie zmian Ustawy projektowanych na zasadzie decyzji ogólnych zebrań Akcjonarjuszy z dnia 15/27 Marca 1873 r. i d. 6/18 Marca 1876 r.

2) Przyjmowania w formie reassekuracji udziałów od innych Towarzystw Ubezpieczeń od ognia.

3) Zapewnienia ubezpieczonym z nieruchomościami wiejskiemi w guberniach Północno-Zachodnich Cesarstwa udziału w zyskach Towarzystwa na tej kategorji ubezpieczenia.

4) Wyznaczenia zasiłku z funduszów Towarzystwa dla kasy oszczędności pracujących w biurze Dyrekcji Towarzystwa.

Dyrekcja upraszając pp. Akcjonarjuszy o uczestniczenie w Zebraniu, nadmienia, że bilety wejścia wydawane będą w jej biurze na dni trzy przed dniem zebrania.

Warszawa d. 21 Lutego (5 Marca) 1877 r.

2—3 —3655—

*Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.*

*Wykaz ruchu i dochodu za m. Styczeń 1877 roku.*

| | | |
|---|---|---|
| 1) Za przewóz 57,711 osób | . Rs. | 55,662 k. $83^1/_2$. |
| 2) „ „ 1,461,889 p. tow. | „ | 108,776 „ $21^1/_2$. |
| 3) Dochody różne . . . . . | „ | 869 „ 82. |
| Razem . . . | Rs. | 165,308 k. 87. |
| W miesiącu Styczniu 1876 r. dochód wynosił . . . . . . | Rs. | 122,833 k. 82. |
| Zatem w Styczniu 1877 roku więcej o . . . . . . . . . | Rs. | 42,475 k. 05. |

Czyli o 34.58%. —3535—

*Komitet Towarzystwa Muzycznego*

podaje do wiadomości Członków, że na sesji balotowania w dniu 16 marca r. b., przyjęte zostały na Członków Towarzystwa następujące osoby: Panowie i panie: Radliński Adam, Bucharow Mikołaj, Jeger Emilja, Barkowski Mikołaj, Werwing Saladin, Celiński Ludwik, Mirowicz Jan, Landau Daniel, Mendelsohn Nathan. —4,177—

**— Assekuracja** Pożyczek Premiowych 5% Rossyjskich Pierwszej i Drugiej Emissji uskutecznia się po kop. 35 od sztuki. Losowanie I-ej Emissji odbędzie się 1 (13) lipca 1877 r.

Kupno i Sprzedaż **Monet** złotych, srebrnych, **Banknotów** zagranicznych, **kuponów** w złocie płatnych, oraz wszelkich **papierów publicznych.**

**Zaliczenia** na Papiery Procentowe notowane na Giełdach Warszawskiej i St.-Petersburgskiej, udziela pod **przystępnemi warunkami.**

**Wymiana** Kuponów **płatnych** jako też **i niepłatnych** na Gotowiznę za małą prowizją.

**Tabelle** wszelkich papierów publicznych wylosowanych tak krajowych jako też i zagranicznych, na każde zażądanie **bezpłatnie** przejrzeć można.—Osoby na prowincji zamieszkałe, mogą to uskuteczniać listownie, spisując **dokładnie** numera, dołączywszy markę pocztową na odpowiedź.

**Zlecenia z Prowincji** w zakres wekslarski wchodzące, oraz **wszelkie informacje, odwrotną pocztą** załatwia **Kantor Wekslu HERMANA GELD** w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat Nr 51, dom Hrabiny Stadnickiej.

6—12—2387—

# Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 19-go Marca 1877 roku.

| Weksle. | Dopełnione tranzakcje. | Z końcem giełdy. żądano | Z końcem giełdy. płacono |
|---|---|---|---|
| Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek . . | —. | 119.10 | —. |
| Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st. . . . . . | —. | 8.10 | —. |
| Paryż 8 dni „ „ za 300 fr. . . . . . | 96.90 | $96.97\frac{1}{2}$ | —. |
| Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl. . . . . . | $98.85—77\frac{1}{2}—70$ | 99. | —. |

| Papiery publiczne. | Dopełn. tranzakc. | Z końcem giełdy. żądano | Z końcem giełdy. płacono |
|---|---|---|---|
| Obligi Skarbowe rs. 100 . . | —. | —. | —. |
| 4% L. zast. 3 okr. ser. I i II | —. | 94.75 | —. |
| 5% L. z. nowe z r. 1869 duże | 90.10 15 | 91.30 | 91. |
| „ „ „ małe | —. | 91.25 | 90.95 |
| Listy zast. m. War. serji I | —. | 84.80 | 84.50 |
| „ „ „ serji II | 83 75 | 83.90 | 83.60 |
| Listy z. m. Łodzi serji I i II | —. | —. | —. |
| 4% Listy Likwidacyjne duże | 80.10 | 80.25 | 79. 95 |
| „ „ małe | 79.90 | 80.10 | 79. 80 |
| Bil. Banku Ces. ser. I, II i III | —. | 96. | —. |
| Ros. Poż. Premjowa z r. 1864 | —. | 195. | —. |
| „ „ z r. 1866 | —. | 193. | —. |
| 5% Listy zastaw. rossyjskie | —. | 103. | 102 25 |

| Akcje i Obligacje. | Dopełn. tranzakc. | Z końcem giełdy. żądano | Z końcem giełdy. płacono |
|---|---|---|---|
| Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120 . . . . . . | — | —. | 173. |
| Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100 | — | 72. | —. |
| Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100 | — | —. | —. |
| Akc. dr. żel. War.-Terespols. | — | 124. | 123. |
| Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej | — | —. | —. |
| Akc. Banku Hand. w Warsz. | — | 232. | 229. |
| Akc. Banku Dyskont. w War. | — | 228. | 226. |
| Akc. Banku Handl. w Łodzi | — | —. | —. |
| Akc. War. Tow. ub. od ognia | — | —. | —. |
| Akc. War. Tow. fabr. cukr. | — | —. | —. |
| Akc. T. fabr. cukru Józefów | 216. | 220. | 200. |
| Akc. Dobrzel. T. fabr. cukr. | — | —. | —. |
| Akc. T. Lilpop Rau i Loew. | — | —. | —. |

**Wartość kuponów** od listów zastaw. $96\frac{2}{3}$ nowych $120\frac{15}{18}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $233\frac{1}{3}$ m. Łodzi $191\frac{2}{3}$ listów likwidacyjnych 120 obligów skarb. $186\frac{7}{10}$ pożyczki prem. I-ej emisji $91\frac{7}{10}$ II ej emisji $8\frac{1}{3}$.

**Monety.** Półimperjały rs. 6 kop. 67— 6.65 Sztuki dwudziestofrankowe rs. 6.48 — 6.46 marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe bilety austryjackie rs. — kop. —.

**STAN POWIETRZA.**

Dziś rano ciepła st. 1.3 w południe ciepła st. 5.12 Barometr 75 5 (Odmiana.)

## TEATR WIELKI.

Dziś: **Jan z Lejdy.** (Abon. zawieszony.)
Jutro: **Trawiata.** (Abonam. zawieszony.)

## TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Złe Ziarno.** Jutro: **Hrabina de Somerive.**

Za pozwoleniem Zwierzchności.

## WARSZAWSKIE Towarzystwo Muzyczne.

**PROGRAM**

**84-go Wieczoru Muzycznego.**

W Środę dnia 9 (21) Marca 1877 r.

1. 2-gie **Trio** (Op. 80, F-major) .......... **R. Schumann.**
   Na fortepian, skrzypce i wiolonczellę;
   a) Allegro molto vivace;
   b) Andante con expressione;
   c) Moderato assai;
   d) Finale.
2. **Sonata** (Op. 19 Nr 2, A-minor) .......... **A. Rubinstein.**
   Na fortepian i skrzypce;
   a) Allegro con moto;
   b) Scherzo;
   c) Adagio non trappo;
   d) Allegro malto.
3. 2 gie **Trio** (Op. 112, G-major).......... **S. Raff.**
   a) Allegro;
   b) Scherzo;
   c) Andante;
   d) Finale.

**Wykonawcy:**

Fortepian: PP. **Maksymiljan Makowski i Henryk Szulc.**
Skrzypce: P. **Stanisław Barcewicz.**
Wiolonczella: P. **Arwed Poorten.**

Początek o godzinie 8-mej wieczorem.

—4203—1—1

**Już tylko ostatni tydzień egzystencji.**

# TIVOLI.

Dziś i codziennie

**Wieczór Wokalno-Muzykalny**

towarzystwa

**Śpiewaczek Zagranicznych**

**Wejście kop. 20.**

Krzesło numerowane kop. 45 i 5 na ubogich.

Początek o godz. $7\frac{1}{2}$ wieczorem

1—1 —4215— **W. Reiner.**

W gubernji Suwałkskiej, w powiecie Sejneńskim, w osadzie Sereje jest

## APTEKA

z Domem Murowanym parterowym i Ogrodem warzywnym do sprzedania od 1 Czerwca r. b. Apteka ta od innych jest o mil 7, od najbliższych mil 4 oddalona, Doktór etatowy. O warunkach u Właściciela przy ulicy Solec Nr 48. Tamże potrzebny Podaptekarz od 1 Czerwca r. b.

—2400—6—6

# TRZECI i OSTATNI KONCERT SYMFONICZNY

pod dyrekcją

## APOLLINAREGO KĄTSKIEGO.

w SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ

**odbędzie się w Niedzielę dnia 13 (25) Marca 1877 r.**

## W PROGRAMIE KONCERTU

mieszczą się następujące dzieła:

CZĘŚĆ I.

1. **Uwertura** „Promoteusz.................. **L. Beethovena.**
   Wykona orkiestra.
2. a) **Psalm 7-my** (1-szy raz) .................. **Mikołaja Gomółki**
   b) **11-sty Psalm** (1-szy raz).................. **Palestriny,**
   Obadwa śpiewy z XVI wieku. wykonane na same głosy mieszane przez chór, bez akompaniamentu
3. **Chór żeński** z orkiestrą z 2-go aktu z opery **„Okręt Widmo“**.................. **Ryszarda Wagnera**
   Recitativo odśpiewa Pani Womperska.

CZĘŚĆ II.

4. **Wielka Symfonja,** Nr 5 (in C. min.)...... **Beethoven'a.**
   a) Allegro con brio.
   b) Andante con moto.
   c) Allegro.
5. **„Gallja,“** Treny (na ogólne żądanie) . . . . **K. Gounoda.**
   a) Wstęp i Chór.
   b) Cantilene (solo sopran)
   c) Solo i chór.
   d) Finał (solo sopran i chór).

wykonają chóry żeńskie i męzkie z orkiestrą i solową partję panna **Makowska.**

Początek o godzinie 1 szej z południa (punktualnie).

**NB.** W czasie wykonania numerów, wstęp do sali nie będzie mógł mirć miejsca.

**CENA MIEJSC:** Miejsce numerowane w dwóch pierwszych rzędach środkowych rs. 2 kop. 5, Miejsce numerowane z prawej i lewej strony rs. 1 kop. 55; Miejsce numzrowane w 3 i 4 rzędzie środkowym, rs. 1 kop. 55. Miejsce numerowane w następuych rzędach rs. 1 kop. 5. Miejsce nienumerowane kop. 50.

Biletów nabyć można w księgarniach Gebethnera i Wolffa i Hösicka w dzień zaś koncertu od godziny 9 z rana w kassie przy wejściu do sali. 1—1 — 4208 —

# OCZEKIWANY Sławny Napój z ziół Alpejskich

(Alpenkränter Magenbitter),

już otrzymał Skład Win, Cukrów, Herbaty, Towarów Kolonialnych i Delikatesów

## IGNACEGO LIJEWSKIEGO i S-ki,

**Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła Ś-go Krzyża.**

Tenże Handel poleca świeżo otrzymane Towary Kolonialne w wyborowych gatunkach, jak również **Wina Węgierskie** i inne gatunki, sprowadzone z najlepszych miejsc i czerpane ze **starych piwnic Piotrkowa** i innych, odznaczające się wyborowym smakiem i przystępną ceną.—Dla wygody Szanownej Publiczności, powiększone zostały pokoje gościnne przy Handlu, do których **potrawy gorące** przez **zdolnego Kucharza** przygotowywane bywają.

—4206—1—3

Potrzebne są

## PANNY

do sukien, uzdatnione i podręczne. Nalewki Nr 7, mieszkania 9. —4200—1—1

## ZGUBIONO

w Sobotę dnia 5 (17) Marca na ulicy Pańskiej **Woreczek,** w którym znajdowało się około 25 rs., kwit na złożoną kaucję na rs. 100, 3 kluczyki i inne drobne rzeczy. Łaskawy znalazca raczy pieniądze otrzymać, a kwit i klucze odesłać na ulicę Wązką-Freta Nr 28, do P. Orzechowskich. —4209—1—3

Potrzeba dwóch Nadzorców

## Robót technicznych.

Zgłaszać się listownie do Inżeniera Albrychta w Iwangrodzie. —4155—1—1

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

**Rozmaite przedmioty**

jako to: garderoba żeńska, dwa błamy futra (lisy), szafy do sukien, szafa (spiżarnia) stoły, umywalnia, dwa łóżka z materacami, obrazy, lampy i inne rozmaite gospodarskie przedmioty, przy ulicy Bielańskiej Nr 6, mieszkania 14, na drugiem piętrze.—Tamże do wynajęcia 1 pokój kawalerski z kuchnią, na 2 piętrze od frontu. —4110—2—3

## Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Z dniem 8 (20) Marca r. b., zaprowadzoną zostaje bezpośrednia komunikacja dla przewozu zboża, pomiędzy stacjami Grodno i Białystok a stacjami Sosnowice, Granica i Aleksandrów.

Opłata frachtowa, łącznie z opłatą za przewóz po drodze obwodowej w Warszawie, wynosi: z Sosnowic do Grodna 12,29 kop. od puda; do Białegostoku 10,51 kop. od puda; z Granicy do Grodna 12,23 kop. od puda; do Białegostoku 10,45 kop. od puda; z Aleksandrowa do Grodna 10,73 kop. od puda; do Białegostoku 8,95 kop. od puda.

—4178—1—1

## Potrzebują Rządcy

z kaucją odpowiednią, do domu w okolicy Alei Jerozolimskiej. Adresa składać do Kantoru Wekslu W. Porazińskiego, Krakowskie-Przedmieście, obok Saskiego Hotelu.—Tamże żądają adresu **Entreprenera Budowniczego.** —4201—1—2

## FABRYKA WYROBÓW ŚLUSARSKICH FRANCISZKA SZYMAŃSKIEGO

**Krakowskie-Przedmieście Nr 1 nowy, obok kościoła Ś-go Krzyża**

Posiada znakomity zapas **okuć do drzwi i okien,** począwszy od najskromniejszych do najwykwintniejszych złoconych, następnie wyrabia **Łóżka żelazne** składane od **rs. 3 k. 45** dziecinne, dla dorosłych zaś od **rs. 5, Kolebki** różnych systemów, **Umywalki, Welocipedy, Wózki dziecinne, Kasetki** małe do pieniędzy, **Zatrzaski** do drzwi nie dające się otworzyć dobranym kluczem, **Zasuwy sztuczne, Kłódki** sztuczne różnej wielkości. Prócz tego fabryka przyjmuje wszelkie **obstalunki** w zakres ślusarstwa wchodzące, które uskutecznia z całą akuratnością, w jak najkrótszym czasie po cenach możliwie nizkich, za trwałość i dobroć wyrobu, fabryka poręcza.

2—6 — 3524 —

## POKÓJ

do wynajęcia za przystępną cenę od frontu, światły, duży; tamże są **Piwnice** suche do wynajęcia. Ulica Zielna Nr 29, na drugiem piętrze. —4077—2—3

Od 1 Kwietnia do najęcia

## POKÓJ

z usługą, porządnie umeblowany, dla kawalera. Wiadomość, Orla Nr 6, między 12 a 5 godziną, stróż miejscowy wskaże. —3998—2

## Nagrody Rs. 10.

W dniu wczorajszym idąc przez plac Ś-go Aleksandra, ku ulicy Hożej, zgubiony został **Portfeil,** płótnem obity, w którym znajdowało się rubli około trzydziestu i rozmaite piśmienne dowody i zobowiązania. Uczciwy znalazca, raczy za potrąceniem powyższej nagrody, złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —4199—1—1

## Pies Wyżeł,

z rassy ponterów, rok mający, bardzo dobry do polowania, za rs. 10 do sprzedania. Ulicy Leszno Nr 66 nowy, wiadomość u stróża Wacwrzyńca. —3852—3—3

# CYGARA

## PRAWDZIWE HAWAŃSKIE,

w znacznej ilości, nadesłały do składu wyrobów tabacznych pod firmą **A. L'Espe-rance**, przy ulicy Senatorskiej, wprost kościoła Świętego Antoniego, które firma jako dobre i suche, ma honor polecić Szanownym Amatorom.
3—6 — 3861 —

## ...teres pieniężny.

...przypadającą mu do wypłaty z Banku ...ego lub Kas Dyrekcji Dróg Żelaznych, ...około 1.000 rs. lub więcej chce sprze-...niech się zgłosi pod Nr 61, przy ulicy ...ałkowskiej, do lokalu Nr 5, z rana od ...4 po południu. —4082—2—3

## KAWIOR

...sprzedania, funt po kopiejek 90, już tylko ...kilkanaście funtów. Ulica Ś-to Krzyzka ...dystrybucji, u p. Karlińskiego Nr 19. —4098—2—2

## Ogier wierzchowy

do sprzedania w Łazienkach, w Koszarach Artylleryjskich, u Berejtera Pułku Gro-...skiego Huzarów. —4091—2—3

## ...agazyn Strojów i Sukien Damskich
## ...femji Świerzewskiej

**Mazowiecka Nr 12,**

...sprzedaje kapelusze wysortowane kastoro-...letnie, od rub. 1. Wyprzedaż trwać tylko ...do 1 Kwietnia r. b. —3971—3—3

**W Fabryce Fortepianów**

## Kerntopfa

przy placu Krasińskich Nr 3,
...do sprzedania fortepiany używane od ...rs. do 250 rs. i organki paryzkie.
—3263—3—3

## Pięknego Siana
## i Koniczyny,

...dostawa w 3 dni po zamówieniu, minimum ...centnarów, skład papieru **A. Chodo-...wskiego** dawniej **Rakoczy,** Plac Teatralny Nr 7.—Cena siana za 1 centnar 3 pu-...rs. 1 kop. 50, koniczyny rs. 1 kop. 65.
—2753—6—6

## Do sprzedania:

...stosowną porę Suknia welwetowa i inne, ...syberynowe, Szubki dziecinne wełnia-...ne, Lustro z konsolą złocone. Wiadomość, Marjańska Nr 2, na dole w prawej ofi-...cynie, ostatnia sień, od 1 do 4 z południa.
—3831—2—3

## Dwa Magle

...**elskie** do sprzedania w każdym cza-...sie za cenę bardzo przystępną, przy ulicy ...skiej Nr 5. 2—3—3681

## Stadniczki,

...Algan-Szwyc, jednoroczne i dwuletnie, ...odznaczające się dobrą budową, nabyć można ...w dobrach Jasieniec, pod miastem Grójcem, ...gubernji Warszawskiej. 2—3—3653

## MAGLE

...w dobrym stanie wraz z dużym widnym po-...kojem, do odstąpienia każdego czasu, w miej-...scu korzystnem. Wiadomość przy ulicy Za-...krzymskiej, pod Nr 9. 3—3—3670

## PROPINACJA

...do wypuszczenia zaraz, we wsi Dębe Wielkie ...w której przeszło 60 dymów przy szosie i przy ...przystanku kolei Terespolskiej. — Wiadomość ...Ś-to Krzyzka Nr 18, mieszkania 9.
3—3—3593

Z powodu tranzlokacji

## Są Magle

...do sprzedania, do zabrania lub na miejscu ...pozostać. Wiadomość, Plac Grzybowski ...Nr 2 (1103 a). 2—2—3755

## MLECZARNIA

...kompletnie urządzona, do odstąpienia, ulica ...Nowolimska Nr 17. —4078—2—3

## Dla Myśliwych.

Są jeszcze do sprzedania **Dwa Wyżły** szczeniaki, ładne i wyborne do polowania. Ulica Marjańska Nr 9, mieszkania 2. —3989

## NASIONA

**pastewne, okopowe, warzyw, drzew, zbóż i kwiatów,** w wyborowych gatunkach poleca

## Skład Nasion
## Wasilewski & Młocki

w Warszawie
Hotel Litewski.

Zdolność kiełkowania nasion, gwarantowane przez etację kontrolną nasion w Żabikowie. 2—3—4103

## Przyrząd do Prania,

oszczędzający czas i ręce, otrzymał skład towarów żelaznych **Jana Duschek.** Krak.-Przedm. obok Hotelu Saskiego Nr 427 (39).
—3923—3—3

## Olej rzepakowy
### do jedzenia,

codziennie świeży, przygotowuje i sprzedaje, począwszy od garnca, w każdej ilości, po cenach umiarkowanych.

## Warszawska
## OLEJARNIA PAROWA

**HOŻA Numer 9.**
12—12 — 2626 —

Do sprzedania

## PIANINO

Berlińskiej fabryki, J. Czeyna, palisandrowe, o 7 oktawach, mało używane, z pełnym i dźwięcznym głosem, za niedrogą cenę. Ulica Chmielna Nr 5 domu, mieszkania 8, na 2 m piętrze od frontu. —3854—2—3

## Sielawy,

**Augustowskie różnej wielkości**
poleca:
Handel **Braci Wróbel.**
13—0 — 2237

## SUKNIA BENGALOWA,

prawie nowa, z Ubraniem na głowę, jest do sprzedania za Rs.6, przy ulicy Nowo-Wielkiej Nr 15, mieszkania 8, t. j. idąc ulicą Wspólną ku Koszykom, dom z filarkami. 3—3—3864—

## *Po 18 kop. sztuka*
## SER GAMBRINO

**W HANDLU**
## BRACI WRÓBEL.

—5—0—3494—

W rzędzie przemysłów krajowych, odznacza się
**FABRYKA KROCHMALU**
z pszenicy, w pięknym gatunku wyrabianego na większą skalę przez Nutę Witenberga przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1046 a (nowy 49) prowadzona. Wyrobu jej, zalecającego się dobrocią i umiarkowaną ceną, fabrykant złożył okazy do Warszawskiego Muzeum Przemysłowego. 3—3—3660

**ZARZĄD**
## STOWARZYSZENIA
## *„Merkury"*

z powodu nadchodzących świąt Wielkiej Nocy, przypomina stowarzyszonym, że następujące firmy rabatowe sprzedają Wędliny za markami:

Hubisz—Śto-Krzyzka Nr 18.
Lehr—Nowy-Świat Nr 53.
Michel—Elektoralna Nr 14.
—3719—4—0

## Prośby i porady prawne,

załatwiają się w Kantorze Informacyjno-Komisowym **B. Korpaczewskiego,** ulica Trębacka Nr 4 (przy Krakowskiem-Przedmieściu), dom własny. —2504—11—0

## Na Kompot

**świeżo otrzymane**
jak **Śliwki** suszone Węgierskie
„ **Jabłka** „ obierane
„ **Gruszki** „
**Szeptała** (rodzaj śliwek),
**poleca Handel**

## BRACI WRÓBEL

**obok Kościoła Ś-go Krzyża przy Krakowskiem-Przedmieściu.** 46 —0—19322

Jest do sprzedania

## Restauracja z Bawarją,

przeszło 20 lat egzystująca. Wiadomość u pana Elsner, ulica Ogrodowa Nr 23 nowy, mieszkania 29. —3908—3—3

## Dom Spedycyjno-Komissowy
## Jan Hr. Ledóchowski

Królewska Nr 13,

otrzymał w komis **Nasiona:** Koniczynę czerwoną, Bobik koński, Wykę i Groch w ziarnie wyborowem.—Poleca sprzedaż detaliczną na butelki **Win Bordoskich** czystych i wykwintnych. —3720—4—6

Do sprzedania

## BILLARD.

Wiadomość w Handlu Win S. Zięciakiewicza, Elektoralna Nr 30.
—4005—2—3

Jest do sprzedania

## Szal francuzki,

zupełnie prawie nieużywany. Ulica Wspólna Nr 28, na parterze na prawo. —4002—2—2

## Pracownia Sukien Damskich

przy ulicy Bednarskiej Nr 13, w oficynie na 1-em piętrze, Nr drzwi 11, wykonywa suknie od rs 3 do 4 i pół. 3—3—3702

Jest do sprzedania

## Szafa sklepowa i Bufet

w sklepiku, ulica Wronia Nr 26 nowy.
—3924—3—3

## 2 SKRZYNIE

nowe, okute, zawierające w sobie około 20 korcy każda, zdatne do wożenia kamiennego węgla i innych przedmiotów, są do sprzedania za niską cenę, pod Nr 13 na Dobrej ulicy, u Kołodzieja Ciborowskiego. —3398—3—3

**Świeży transport**

## Śliwek Tureckich

otrzymał Handel **Braci Wróbel** i sprzedaje funt po kop. $12^1/_2$.
Na pudy funt po kop. $11^1/_2$.
13—0 — 2235—

## Sok żurawinowy

z cukrem i bez cukru, doskonały, jest do nabycia. Elektoralna Nr 27, z bramy na 2-m piętrze. —3904—2—3

## FORTEPIAN

mahoniowy, krótki, prawie o 7 okt. (od C do A), w dobrym stanie jest do sprzedania. Wiadomość Nowy Świat Nr 12 (nowy); wejście z bramy na schody, 3 piętro, drzwi Nr 7. Od godziny 11 do 4 popołudniu. 3737—3—3

Dla panów amatorów, którzy chcą krzyżować

## Rasę Kanarków,

wielki dobór samic holenderskich, tyrolskich, charkowskich prawdziwych po ortolanach, takiż sam dobór samców. — Hotel Paryzki Nr 601 a w podwurzu na lewo, na dole gdzie znak szewca. 4—5—3741

Do najęcia od 1 Lipca r. b., przy Zielonym placu pod Nrem 8

## PAŁACYK

mieszczący w sobie 8 pokoi, przedpokoju, kuchni, ze wszelkiemi dogodnościami gospodarczemi, ogrodem z werendą i oranżerją, oraz stajnią i Wozownią. Wiadomość na miejscu u właściciela domu. —3711—3—3

## Wina Węgierskie Stołowe

wytrawne i słodkie, na garnce i butelki, oraz Wódki koniaki i Romy, poleca
**Handel Win**

## S. Zięciakiewicza

Elektoralna Nr 30.
—3859—3—5

Jest do sprzedania 150 korcy

## ŁUBINU

w wyborowym gatunku. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej, w domu Nr 4, mieszkania 7.
—4012—2—3

## Jest do sprzedania:

**Amerykan** używany, **Faeton** mały, **Bryczka** na parę koni lub na jednego. Ulica Ogrodowa i róg Białej Nr 11 nowy.
—4021—2—3

Do sprzedania za umiarkowaną cenę

## LANDAU

poczwórne, z kompletnem zamknięciem, na leżących resorach, z czterema kołami zapasowemi, oraz

## Para Chomont angielskich

wszystko używane i w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość na Placu Resursy Kupieckiej w Magazynie Tabacznym.
—4008—2—3



## Fortepian

o 7 oktawach, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania. Złota Nr 6, mieszkania 11. —1110—3—3



## Fortepian

o pół siódmej oktawy, mahoniowy, w bardzo dobrym stanie, z braku miejsca jest do sprzedania za rs. 75. Ulica Mazowiecka Nr 11, lokalu 21. —4017—2—3

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

## Garnitur Mebli,

zielonym rypsem kryty, oraz parę Szaf orzechowych, Łóżka, Biórka, Stoły i Stoliki do kart. Wiadomość, ulica Bracka Nr 3, u Stolarza, niedochodząc Żórawiej. 3200—3—3

## Maszyna Rotta

Wiedeńska, do szycia rękawiczek, jest do sprzedania za rs. 75, nauka bezpłatna. Ulica Zgoda Nr 3, w podwórzu na facjacie.
—3871—3—3

## Jest do sprzedania:

**Omnibus** nowy na ośm osób, **Dorożka** nowa, **Wolant, kilka Bryczek** pojedyńczych parokonnych i najdyczanka z budą, **Chomont** ruskich z dulą i trzy **Paki** okute (Skrzynie), u Lakiernika, Ogrodowa Nr 3 nowy. —3300—5—6

## SKŁAD
## Maszyn do szycia
## LOUIS SCHLESINGERA,

**przy ulicy Nowy-Świat Nr 25.**
CENNIKI DRUKOWANE.
**Nauka szycia bezpłatna.**
1350—8—0

## POWOZY

Kocz z fordeklem, Faeton, Bryczka używana, Faetony lekkie, Wolant w kształcie bryczki nowe. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 17 nowy, naprzeciw Szpitala.—3858—2—3

# WAŻNA WIADOMOŚĆ

## Dla Szanownej Publiczności

na sezon wiosenny i letni

## otrzymaliśmy wielki wybór

# GARDEROBY MĘZKIEJ

***Preis Curant:***

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| **Sak Palta** wiosenne | od **rs.** | **14** | do | **26** |
| **Sak Palta** letnie | „ | **13** | „ | **22** |
| **Garnitury czarne** tużurkowe | „ | **28** | „ | **32** |
| **Garnitury** „ frakowe | „ | **25** | „ | **32** |
| „ „ żakietowe | „ | **24** | „ | **28** |
| „ kortowe różne żakiet | „ | **24** | „ | **32** |
| „ „ marynarkowe | „ | **18** | „ | **26** |
| **Palta** Angielskie do stanu | „ | **17** | „ | **28** |
| **Palta** „ z pasami | „ | **12** | „ | **30** |
| **Burki** z nieprzemakalnego sukna | „ | **18** | „ | **22** |
| **Marynarki** myśliwskie | „ | **8** | „ | **15** |
| **Kurtki** do konnej jazdy | „ | **8** | „ | **12** |
| **Szlafroki** dubeltowe | „ | **12** | „ | **22** |
| **Ranne ubiory** | „ | **14** | „ | **18** |
| **Spodnie** różnego gatunku | „ | **5** | „ | **8** |
| **Kamizelki** aksamitne | „ | **5** | „ | **5** |
| „ sztuczkowe | „ | **4** | „ | **5** |

**Płaszcze** deszczochronne na różne ceny.

Obecnie w Warszawie, Senatorska Nr 22.

Z uszanowaniem, **E. SAMET,** Krawiec z Wiednia.

4—0 — 3976 —

W mieście Częstochowie otwarty zostanie w miesiącu Maju

## Zakład Wód Mineralnych Józefa Panceram

**Właściciela Apteki**

Zakład ten dla wygody używających kuracji wodami, urządzony został w obszernych i pięknie utrzymanych ogrodach Resursy (dom PP. Wolberg), w których codziennie w rannych godzinach; oprócz wód mineralnych sztucznych i naturalnych dostać będzie można: Serwatki, Kumysu i innych przedmiotów do kuracji niezbędnych, nadto miejscowa muzyka uprzyjemniać będzie chwile pobytu.

Abonament na tygodniowe picie wód, po cenach praktykowanych w Warszawie, jak również wszelkie zamówienia przyjmuje Apteka Właściciela w Starym Rynku, gdzie znaj- znajduje się główny skład wód sztucznych, jak naturalnych.—**J. PANCERAM.**

3—3 — 3884 —

# ZAWIADOMIENIE

## Z HANDLU

# BRACI WRÓBEL

Na nadchodzącą porę przedświąteczną przygotowaliśmy najświeższy i w najlepszym gatunku towar kolonialny i korzenie, które od dnia dzisiejszego sprzedawać będziemy.

**Rodzynki Elemskie** (z pestką) funt **po kop. 15.**

„ „ I-ma „ **18.**

„ **Sułtańskie** (bez pestek funt po **kop. 18,**

„ „ I-ma funt **po kop- 25.**

**Migdały słodkie** funt **po kop. 35.**

„ **Avola duże, po kop. 37½.**

Nadto z **Korynty, Wanilje, Szafran, Cynamon, Goździki, Imbier, Cykatę, Oliwę Nicejską, Viorge, Octy** winne i estragonowe, **Musztardy, Pieprz** i **Ziele angielskie, Kwiat** i **Gałki** muszkatołowe i t. p. po możliwie nizkich cenach polecamy również:

# DROŻDŻE

## NAJLEPSZE

które codziennie świeże otrzymywać będziemy. 3—6 — 3848 —

**Zakład Tapicerski poleca wszelkie roboty tapicerskie i dekoracyjne.**

# Magazyn Mebli

**Skład Drzewa i Fornierów Zagranicznych.**

## Ulica Elektoralna dom W. Rappla Nr. 20 nowy.

poleca wielki dobór **mebli dokładnej roboty** w najświeższych fasonach. **Ceny nader nizkie. Tamże garnitur fotelikowy mało używany. — Za suchość i dokładność roboty, magazyn udziela kupującym piśmienne poręczenia!!!**

4—6—3276

**Nadeszły odleżałe Cygara, dobre Papierosy i Turecki Tytuń do Składu pod firmą M. Kiczorowskiego, Wierzbowa Nr 8, Vis-à-vis Teatru.**

# Przedsiębierstwo

## kopalń marmurów kieleckich

Ma zaszczyt polecić swe wyroby marmurowe, jako to: posadzki, schody, płyty stołowe, konsole, kolumny. patery i t. p. w składzie tymczasowym w fabryce machin „Scholtze, Repphan i Sp.“ przy ulicy Waliców Numer 14.—Okazy tablic pamiątkowych, nagrobków i surowego marmuru w bryłach złożone są w zakładzie rzeźbiarskim Bronisława Holca, przy ulicy Dzikiej Nr 41.

5—6 — 3336 —

**Jedyna w Warszawie fabryka ręczników pod firmą:**

## G. Umgelter.

**Ulica Dunaj-Szeroki Nr. 8.**

Poleca się szanownej Publiczności swojemi wyrobami; gdyż oprócz ręczników wyrabia płótno pod kamasze dla fabrykantów obuwia i na kalesony, jakoteż przyjmuje talki (przędzę) na ręczniki i płótno.

Przy tem funkcjonująca fabryka waty poleca się wyborowym towarem po cenach przystępnych i przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres fabryki wchodzące.

Z uszanowaniem

## L. Umgelter (wdowa).

2—6 — 3630 —

Egzystująca od lat 30

## Fabryka wyrobów rękawiczniczych

**pod firmą**

# A. DIPPEL

przy ulicy Freta pod Nr. 340 (nowy 31).

Posiada znaczny zapas towaru; o czem podając do wiadomości Szanownej Publiczności mam nadzieję, że i nadal zaszczycać mnie swemi łaskawemi względami raczy, tembardziej, że ceny przystępne i towar sumiennie wykończony, wystarczającą dają rękojmię.

Z najgłębszem uszanowaniem

**Krystyna Dippel,** wdowa.

2—6 — 3631 —

Do wydzierżawienia na lat 12.

## FOLWARK.

Wraz zabudowaniami folwarcznemi, mający ziemi ornej mórg 200 łąk mórg 30, położony od Stacji kolei Łukowsko-Iwangorodzkiej mila jedna.—Wiadomość bliższa listownie przez Moszczanki post-restante pod lit. H. P.

2—3 — 3674 —



**Na pozostałe jeszcze**

# 10,000 KORCY

## Węgli Kamiennych

# KOSTKOWYCH

z partji 25,000, których sprzedaż od dnia 15 Grudnia r. z., po wyjątkowo tak nizkiej cenie dawno bardzo w Warszawie niepraktykowanej **70** kopiejek, za korzec z odstawą, rozpoczętą została. **Składy** moje przyjmują obstalunki tylko do czasu rozprzedaży powyższej ilości.

## F. Łapiński.

11—0—2210

Znaczny dobór

## Bielizny Stołowej

Szlązkiej i Hollenderskiej, oraz **Garnitury desserowe** białe i kolorowe, poleca:

## Magazyn Płócien i Bielizny

# F. Bobrowski & Comp.

## 2. Wierzbowa 2.

2—3 — 3912 —

Na nadchodzącą wiosnę przysposobiłem znaczny zapas gotowego

**OBUWIA**

mezkiego i dla dzieci, z najlepszego materjału, z gustem i elegancją wykończone, po cenach umiarkowanych, oraz przyjmuję obstalunki, jak na męzkie, tak na damskie obuwie, które wykończam z największą akuratnością, dogodne na odciski, niemniej przyjmuję wszelkie reperacje. Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw Wystawy Sztuk Pięknych, Nr 77 nowy i ulica Kozia, 2 dom od Senatorskiej, Nr 42 nowy.—Z uszanowaniem **J. Metelański.**

—3568—2—2

## Dentysta Francuz

posiadający dyplom Cesarskiej Akademji Medycznej w St. Petersburgu

## A. Mercère

**nowy system** aparatów dentystycznych bez kauczuku i złota, wyrywanie zębów bez najmniejszego bólu zapomocą

## Protoxide d'azote,

ulica Hr. Berga Numer 11.

4—6 — 3703 —

Żądany jest **kapitał**

# od 15,000 do 25,000 r[illegible]

na hypotekę domu w Warszawie, na ko[illegible]stnych warunkach.

Wiadomość Krakowskie-Przedmieście, [illegible] 67 nowy, pierwsze piętro od frontu, ze s[illegible]dów na prawo, od 9 do 10 i od 4 d[illegible] W niedzielę i święto do 12 rano.

3—3 — 3725 —

## Tanio za gotówkę,

sprzedaje Pantalony, oraz wszelką garde[illegible] męzką magazyn kupca **A. Winnickie[illegible]** ulica Długa Nr 25, czerwone znaki

2—3 — 3938 —

## Jest do odstąpienia:

kilkadziesiąt fur piasku wiślanego i po[illegible]go, glina i trzcina, oraz kapusta kwas[illegible] na oksefty lub małe beczki, które nab[illegible] można furami, z odstawą lub bez odst[illegible] Wiadomość u właściciela domu przy [illegible] Twardej Nr 13/1089 E, wprost Ciepłej.

—3954— 2—3

Przyjmują się

## FOTOGRAFJE

**do portretów heljominiaturow[illegible]**

Leszno Nr 51 (w bramie pierwsze drzw[illegible] prawo). 2—3 — 3699 —

Oprócz roboty ślusarskiej przyjmuj[illegible] do reparacji

## Maszyny do szyci[illegible]

wszystkich systemów wykonanykh prze[illegible] na Elwers, b. mechanika w pierwszorzęd[illegible] Amerykańskich i Angielskich fabrykach robotę pewniam trwałość i jaknejtańszą **F. Meissner, ulica Trębacka, N[illegible]**

3—3 — 3722 —

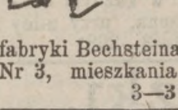
## Drożdże Wiedeński[illegible]

nadchodzą co dzień świeże do Składu [illegible]ców i Delikatesów, **Józefa Strubis[illegible]skiego**, ulica Senatorska Nr 2 i takow[illegible]eca. 2—6 — 4042 —

**Hurtowy Skład Karawan[illegible]wej Herbaty**

## Leopolda Nadeldruck

**przy** ulicy Przechodniej pod Nr 3, sprz[illegible] świeżo otrzymane wyborowe gatunki her[illegible] po bardzo tanich cenach. PP handlującym [illegible]stępuje dawny rabat. 17—30 — 29[illegible]



Z powodu wyjazdu jest sprzedania

## FORTEPIAN

fabryki Bechsteina, zupełnie nowy, Ch[illegible] Nr 3, mieszkania Nr 5, od 3 do 5

3—3 — 3868 —

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

## Fortepian palisandrow[illegible]

o 7-miu oktawach, **obrazy olejne,** [illegible] **nitur mebli**, dwa **Lustra,** oraz ro[illegible] meble i sprzęty gospodarskie. Ulica Ch[illegible] na Nr 33 nowy, pierwsza sień w lewej o[illegible] nie na 2-giem piętrze. 2—2 — 4131 —

## Magle Wiedeńskie

do sprzedania przy ulicy Chłodnej, Nr 2, Białej. 3—3—3807

## Trzy Pokoje,

Przedpokój z Kuchnią, Piwnicą, Komór[illegible] Górą, do odnajęcia 55 rs. na kwartał, Kwietnia, Leszno Nr 47. 2—6 — 4141 —

**Pod korzystnemi warunkami do [illegible]stąpienia** od 1-go Kwietnia r. b., prz[illegible] dnej z głównych ulic

## Obszerny SKLEP,

z wystawą i dwoma wchodami od frontu, na dystrybucję, oraz handel artykułów Pi[illegible] żywczych.—Wiadomość w Kantorze Warszakiwsej, ulica Leszno Nr 40a.

2—3 — 3935 —

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.) Дозволено Цензррою Варшава 7 (19) Марта 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

# DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 61

*Dnia 19 Marca 1877 roku.* — *Poniedziałek.* — *Dnia 7/19 Marca 1877 roku.*

## POLKA

mówiąca po francuzku jak rodowita francuzka i również dobrze po niemiecku, że świadectwem 4 letniego obowiązku, jest do umieszczenia natychmiast, za pośrednictwem Załęskiej. Wierzbowa Nr 3. 3—3—3696

## Wdowa po Urzędniku,

w średnim wieku, mająca chlubne świadectwa, poszukuje zajęcia do zarządu domem lub towarzystwa, albo dozoru dzieci. Adresa uprasza się składać w Redakcji pod lit. H. M. —3875—2—3

Potrzebną jest

## FRANCUZKA

przyzwoita, z dobrą rekomendacją, znająca gruntownie język, na miejsce stałe lub na przychodzenie na dzień cały. Zgłosić się na ulicę Bracką Nr 15, drugie piętro, mieszkania Nr 3, o godzinie 3—4 po południu. —3844—3—3

Oficer Artyllerji życzy udzielać

## Lekcje języka rossyjskiego i matematyki,

oraz przygotowywać młodych ludzi do Wojskowych zakładów naukowych. Ulica Zakroczymska Nr 9, mieszkania Nr 13, od godziny 5 do 7 wieczorem. —2942—4—6

**Gospodarz** w sile wieku, pojedynczy, teoretycznie i praktycznie wykształcony, który gospodarował we własnym majątku, spowodowany okolicznościami, szuka przy skromnych wymaganiach zarządu gospodarstwa lub jako leśnik, z rzetelnem i sumiennem oddaniem się takowemu. Reflektanci tak z Królestwa jak i Cesarstwa, dla porozumienia się bliższego, raczą nadesłać swój adres do redakcji niniejszego pisma pod znakiem J. N. J. —3576—3

**Rs. 2000**

i więcej kaucji mogący złożyć na zarząd większego domu, dostatecznie obznajmiony z przepisami policyjnemi, administracyjnemi i nową ustawą sądową b. urzędnik, który już przez lat kilkanaście pełnił obowiązki Rządcy, poszukuje odpowiedniego miejsca. Adresa przyjmuje Redakcja pod lit. M. Z. —4075—2—2

## 13000 rs.

potrzebne są na pewną hypotekę, na 1-szy numer po Towarzystwie, na spłacenie takiejże summy. Adressa składać można w sklepie Cygar W-go Wieniarskiego Nowy-Świat Nr 62. —4144—1—3

## Jest do wypożyczenia 10,000 rs.

na pierwszy Nr hypoteki po Towarzystwie, bez pośrednictwa faktorów. Wiadomość powziąć można na ulicy Twardej Nr 15, mieszkania 10, pierwsze piętro w dziedzińcu. —3952—3—3

## Za 60, 120 i 250 rs.

**Mieszkania** do wynajęcia zaraz lub od 1 Kwietnia z 4 pokoi, przedpokoju i kuchni na dole i pierwszym piętrze, 2 pokoje i kuchnia na 2 piętrze, dwa sklepy i mieszkania w suterynach, odnowienia lokali dopełni swoim kosztem gospodarz. Marszałkowska Nr 6 nowy, 5 dom od Wilczej. —3253—5—6

## KOLONJA

wieczysto-czynszowa, rozległości włók 3, w tym łąk mórg 10, odległa od Warszawy szosą 2¼, z inwentarzem żywym sztuk 20 i martwym kompletnym, zasiewem ozimym z pszenicą korcy 30. Dwór o 6 pokojach, drugi dom dla czeladzi, z zabudowaniami gospodarskiemi w dobrym stanie, w położeniu ładnym, ogrodem owocowym, sadzawką zarybioną i wodą, opałem bezpłatnym. Cena szacunku rs. 6000.—Także jest summa rs. 5000 na 8% do wypożyczenia na dobra ziemskie i inne. Wiadomość pod Nrem 26 nowym róg Starego-Miasta i Krzywego Koła na dole u W-go Otockiego, z rana do 10 po południu, do 5. —3815—3—3

Do sprzedania pod korzystnemi warunkami

## Dwa Domy

drewniane, w Pradze, mające osobne numera, z dostatecznym placem na budowę frontowego domu, przynoszące dochodu netto 1500 rs. Wiadomość u W-go Rozendorfa w czytelni, dom Roeslera Krakowskie-Przedmieście. —3772—3—3

W m. Żelechowie, powiecie Garwolińskim o 2½ mili od kolei Nadwiślańskiej jest do sprzedania

**D O M**

mieszkalny i **Garbarnia** z kompletnem urządzeniem i ogrodem. Bliższa wiadomość u p. Grajma stolarza w Żelechowie —3317—3—3

## Młodzi Ludzie

mówiący po niemiecku i mogący podróżować za granicą, znajdą miejsce w Menażerji M. Heidenreicha w Cyrku Salamońskiego. —4138—1—3

## Dziecię od lat 2 do 8

może znaleźć troskliwą i macierzyńską opiekę, w domu przyzwoitym, za umiarkowanem wynagrodzeniem, przy ulicy Nowo-Wielkiej Nr 15, mieszkania 8, t. j. idąc ulicą Wspólną ku Koszykom, dom z filarkami. —4072—2—2

## Dwóch Uczniów

dobrej konduity, znaleźć może miejsce jeden do nauki Zegarmistrzowstwa, drugi do handlu. Wiadomość w składzie zegarków, M. J. Augustynowicza, Krakowskie-Przedmieście, dom d. Beyera. —4099—2—3

Potrzebne są

## PANNY

uzdatnione do krawieczczyzny. Podwal Nr 8, 1-sze piętro. —3948—3—3

## OGRÓD

warzywno-owocowy, szparagarnia, mieszkanie, piwnica, stajnia i komórka, są do wydzierżawienia zaraz. Wiadomość w Powązkach pod Nrem 49, u właścicielki p. Aleksandrów. —3141—3—3

Do sprzedania na 10% netto

## DOM

dwu-piętrowy, masiv murowany, w ożywionym punkcie miasta, potrzebny kapitał do kupna 9,000 rs. Wiadomość, Dzielna Nr 9, mieszkania 8. —3855—2—6

## D O M

do sprzedania, z ogródkiem, za summę rs. 8500, w blizkości Nowego-Świata, przynoszący dochodu netto rs. 1000. Wiadomość ulica Tamka Nr 33, mieszkania Nr 3. —3431

## KOLONJA

do sprzedania, mórg 30, o trzy mile od Warszawy, na przystanku w Brwinowie. Bliższa wiadomość przy ulicy Pańskiej Nr 47 nowy, u P. F. Górskiego. 3—3—3799

## Dzierżawa Kolonji

w blizkości Warszawy, za rogatką Petersburską, jest do odstąpienia na lat jedenaście. Wiadomość w składzie machin rolniczych przy ulicy Wiejskiej Nr 12. —4157—1—3

## Do odstąpienia Dzierżawa Folwarku

**Rządowego,** położonego przy kolei Terespolskiej, pod miastem powiatowem Białą. — Ziemia przeważnie żytnia, włók 16, w tem łąk dwukośnych włók 2, pastwisk włóka. Zasiewy kompletne, mieszkanie i budynki wygodne. Z pachtu rocznego dochodu rs. 450. Opłata dzierżawna roczna rs. 258, służy jeszcze na lat 7. Wiadomość na Pradze. Brukowa Nr 377, mieszkania Nr 1, lub w Biały, w sklepie rolniczym. 2—9—3675

**Za 30 rubli**

piękna mahoniowa tualeta, za 35 rubli duże lustro stojące w złoconych ramach z konsolą, za 8 rubli lustro wiszące w złoconych ramach i za 35 rubli kanapka i dwa fotele zupełnie nowe pięknym i drogim kretonem kryte. Wiadomość róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej Dom Lothego 3 piętro, mieszkania Nr 10. —4171—1—3

Do sprzedania

**P L A C**

z mieszkaniem w drewnianym domku, blachą cynkową krytym, Nr 990B na Szmulowiznie za rogatkami Szmulowskiemi, o wiorstę od tychże na prawo, wprost Karuzeli. Bliższa wiadomość na miejscu. —4165—1—3

Do sprzedania za bardzo nizką cenę orzechowe

## Łóżka, Stoły przed kanapę i Stoliki damskie,

wszystko urzędowej roboty, u Stolarza. Chmielna Nr 17. —3866—3—3

**Z A K Ł A D**

**wybijania żółtek**

Ulica Podwal w nowym Bazarze Nr sklepu 12. Przy nadchodzących Świętach Wielkanocnych poleca W-nym Gospodyniom, Cukiernikom i Piekarzom zupełnie świeże żółtka po cenie umiarkowanej. Zamówienia przyjmują się od 20-go b. m. Tenże zakład zakupuje białka z jaj płacąc za takowe kop. 40 za garniec gotówką w każdej ilości. 4—8 —3810—

## NIEMKA

z dobrym akcentem i początkowym wykładem pragnie za stół i stancyę poświęcić 2 do 3 godzin dziennie. W rekomendacji **S: Masłowskiej** Krak. Przedm. 17. 3734—3—3

Potrzebny jest zaraz

## UCZEŃ

do fabryki kapeluszy. W. Gorczycki, Wierzbowa Nr 614c. —4143—1—1

## MAMKA

bruneta, ze świeżym i obfitym pokarmem, znajduje się u Akuszerki, ulica Hoża Nr 1 nowy. —4190—1—3

## MAMKA

Niemka z młodym pokarmem, a także wiejskie, znajdują się przy ulicy Marszałkowskiej Nr 37. Wiadomość u Akuszerki Lewandowskiej. —4146—1—1

## Wiadomość miejscowa!

Na cmentarzu Powązkowskim, jest do odstąpienia **murowany grób** z meniumentem, w którym można pomieścić parę trumien. Wiadomość w zarządzie cmentarza. —4133—1—3

Do sprzedania za przystępną cenę

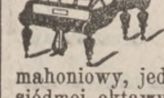
## Suknia czarna jedwabna.

Wiadomość ulica Św-Krzyzka Nr 23, u Właścicielki domu. —4154—1—1

Jest do sprzedania

## FORTEPIAN

mahoniowy o pół siódmej oktawy, z blatem metalowym i szprejcami za rs. 125. Ulica Chłodna Nr 37 nowy. Wiadomość u stróża domu. —4153—1—1



Zaraz do sprzedania

## Fortepian

mahoniowy, jednej z lepszych fabryk, o pół siódmej oktawy, używany, lecz w dobrym stanie będący, za umiarkowaną cenę. Chłodna Nr 12, mieszkania 6. —3325—3—3



Za rs. 170 do sprzedania

## Fortepian Hofera,

z blatem i 4-ma szprejcami, z silnym tonem. Marszałkowska Nr 71, mieszkania 39. —4118—2—3

Z powodu wyjazdu są do sprzedania



## MEBLE

rozmaitego rodzaju, niżej kosztu, ulica Leszno Nr 18, w 2-em podwórzu Nr 37, na prawo. —4185—1—6

**Do sprzedania**

## DWIE SZAFY

do sukien, z jasnego drzewa, jedna o jednych drzwiach bardzo ładna, druga o dwóch drzwiach, dawniejszej lecz bardzo dobrej roboty, za cenę umiarkowaną. Ulica Chmielna Nr 46 nowy, mieszkania 13. —3894—3—3

Do sprzedania

## GARNITUR MEBLI

szesląg skórą kryty, stoliki do kart, kozeta, szafa, komoda, tualeta i łóżka medaljonowe. Chłodna Nr 40, lewa oficyna, 2 piętro, Nr 18 mieszkania. —4189—1—3

Jest do sprzedania

## Garnitur Mebli,

urzędowej roboty, 6 krzeseł, 2 fotele, kanapa i stół, za cenę bardzo nizką. Św-Krzyzka Nr 14 u Tapicera. —4191—1—5

## Garnitur Mebli

mahoniowych, bardzo mało używanych, **Komoda** orzechowa, **2 duże Fikusy i Róża Chińska,** są do sprzedania zaraz. Wspólna Nr 4 domu, mieszkania 10. —3953—3—3

Jest do sprzedania

## Garnitur Mebli,

urzędowej roboty, **Sofa i Szeszlong.** Ulica Bracka Nr 13, u Tapicera. —4032—2—6



## Wyprzedaż

**Magazynu Mebli**

przy ulicy Marszałkowskiej w domu W-go P. Kralla i Sejdlera, gdzie fabryka Fortepianów, pod Nr 67 nowym. 3—6—3828

Do sprzedania

## Garnitur Mebli

urzędowy, rypsem kryty, bardzo mało używany, oraz garnitury nowe, łóżka, komody, stoły obiadowe, stoliki do kart, materace z włosia i waldharu, po cenach nizkich. Nowy-Świat Nr 46, u tapicera, tamże szafa jesionowa za rs. 12, do sprzedania. —3313—6—6

**Z nieprzewidzianej okoliczności**

są do sprzedania różne

## MEBLE

i urządzenia domowe jako to: Garnitur rypsem kryty brązowym; gabinetowy, Biurko orzechowe; Bibljoteka; Garnitur 6 krzeseł. 2 fotele, stół i kozeta mahoniowe, aksamitem kryte; kredens, krzesła, stół zasuwany i szafa orzechowa, lustra, kozeta, pułki, szafki; prawie wszystke potrzebne do urządzenia domu, w bardzo dobrym stanie, zupełnie nowe. Pod Nr 5, dom Bersohona, pierwsze piętro od frontu, na prawo ulica **Żabia.** 5—6—3482

Jest do sprzedania

## GARNITUR MEBLI

mahoniowych, włosiennicą krytych, składający się z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł i stołu, w dobrym stanie. Cena rs. 40.—Wiadomość przy ulicy Elektoralnej, w domu W-ej Chlebowskiej Nr 47, na trzeciem piętrze, mieszkania Nr 11. 3—3—3634

Do sprzedania

## mały Garnitur Mebli

mahoniowych, rypsem bronzowym kryty, renomowanej fabryki, Szafa masiv orzechowa, Umywalka, Lustro, Stół do kart i Zegar ścienny. Leszno Nr 47 nowy, na dole od frontu po lewej stronie. —3907—2—3

Są do sprzedania za cenę nader przystępną

## Dwa Garnitury Mebli

rypsem kryte, oraz Szeslong safianowy, wszystko urzędowej roboty, z gwarancją, także Materace różnego rodzaju. Senatorska Nr 20 u Tapicera. —3545—4—12

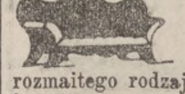
## KREDENS

jesionowy, mały, jest do sprzedania z powodu wyjazdu, oraz **Stół** z klapami, **Biurko** i **Kufer** duży, płaski, do składania futer, wszystko za nizką cenę. Ulica Wielka Nr 5, stróż wskaże. —4105—2—3

Do sprzedania

## GARNITUR MEBLI

rypsem kryty, dwie Szaf rozbieranych, szafka do bielizny, 2 łóżka, biurko męzkie na szafkach, szeszlong skórą kryty, 2 lustra, stolik do kart i różne domowe meble, ulica Pańska Nr 15, w oficynie na dole w sieni, drzwi na lewo. 5—6—3605



Sprzedają się

## MEBLE

rozmaitego rodzaju, nowe i używane, Sienniki i materace po cenach jak najniższych. Ulica Bielańska Nr 4, **U TAPICERA.** —3194—6—6

## 65 KOP.

## Garniec Nafty

najlepszej Amerykańskiej (waga 7½ funta), w Składzie Farb Malarskich

## Franciszka Beckmann,

ulica Nowy-Świat Nr 18. —3914—3—3

## Magazyn Strojów i Sukien Damskich

**przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 5.** jest do odstąpienia. Bliższa wiadomość na miejscu. 3—3

## BIURO

## Reprezentanta Generalnego Dąbrowskich Kopalni Węgla

otwarte z dniem 1 stycznia r. b., przy Nowym-Świecie Nr 41, na 1 piętrze, poleca węgle **ze znanych Dąbrowskich kopalni,** exploatowanych obecnie przez Bank Francuzko-Włoski (Banque Française & Italienne). Przyjmuje obstalunki na dostawy hurtowne i detaliczne, równie jak sprzedaje na wagony. Ceny bardzo umiarkowane. —934—10—12

**Do sprzedania za rs. 250**

## OGIER

gniady, krwi arabskiej, zupełnie wyjeżdżony pod wierzch. Wiadomość w ujeżdżalni Bogumiła Krause. ulica Żórawia Nr 1600, róg Marszałkowskiej. —4159—1—3

## Zakład Wywabiania Plam

oraz sztuczna cerewnia wszelkich rozdarć lub uszkodzeń przez myszy, mole etc.

**przytem Pralnia garderoby damskiej i męzkiej, jak również rękawiczek**

**S. Tuszyńskiego,**

przy ulicy Królewskiej Nr 23, gdzie Tivoli, ma zaszczyt zawiadomić JW. i W. Państwa, że roboty wchodzące w zakres tego Zakładu w cenach jak można przystępnych wykonywa, również pierze dywany, gobeliny i takowe reperuje, z czem się poleca —4151—1—1

## Stare Nalewki

**po kop. 90 za butelkę**

Wina węgierskie od 45 kop., Maślacz z roku 1835 po rs. 1 kop. 35, Wina Francuzkie Białe i Czerwone od 45 kop. za butelkę, Wina Szampańskie, Reńskie, Hiszpańskie, Porter i Piwo Angielskie, Wódki i Likiery zagraniczne i krajowe i wszystkie gatunki Piwa krajowego, przytem w pokoju smacznie sporządzone śniadania zimne i gorące, poleca

**Handel Win, Delikatesów i Towarów Kolonialnych**

pod firmą

**W. Czerski et Comp.**

**dawniej WINKLER.**

Nowy-Świat róg Ordynackiej Nr 64. —4126—1—3

## TOKARNIA

z jednej z najcelniejszych fabryk w Europie, **Augusta Hamanna** w Berlinie, cała żelazna, długość 2 łokcie, cali $4\frac{1}{2}$ z sześcioma patronami do rznięcia gwintów, z Lejt szpindlem i Krejc-supportem, i z wszelkiemi innemi przyrządami, prawie nowa, przytem elegancko i fundamentalnie, zdatna do wszelkich robót optycznych i dla amatora, kosztowała z transportem rs. 456, sprzedaną być może za rs. 330. Wiadomość, ulica Piękna Nr 1 nowy, 2 piętro od frontu, drzwi na prawo, mieszkania Nr 5, od godziny 10 z rana do 2 po południu i od 4 do 8 wieczór. —4163—1—1

## Prassy do Torfu i Cegły

z fabryki Slickeyzena, która otrzymała medale na wystawach: w Londynie, Paryżu i Wiedniu, można nabyć **w Składzie Machin rolniczych przy ulicy Wiejskiej pod Nrem 12.** —4158—1—3

Ważna Wiadomość

## Fabryka Gzymsów do okien S. Ottermana

**ulica Pawia blizko Dzikiej Nr 7.**

Zaopatrzyła na zbliżający się kwartał w różne gatunki i wielkosci gzymsów do okien po cenach bardzo przystępnych, z czem poleca się Szanownej publiczności.—Z szacunkiem
—4161—1—3 **Szymon Otterman.**

## 36 Wazonów

półcyrklastych dębowych z żelaznemi obręczami, olejno malowanych, przydatnych do cieplarni lub hopowli młodocianych drzewek i krzewów, razem lub częściowo, do sprzedania. Wiadomość u Rządcy Hotelu Saskiego. —4121—1—3

Można korzystać z przyjazdu na krótki czas, malarza artysty, który uczy sztucznie

## Malować na szkle

Heljominiatur i nieumiejących rysować. Obowiązuje się tenże, od 5 do 10 lekcyj zupełnie nauczyć. Hotel Saski Nr 16. —4187—1—6

Najlepsze i Najtańsze Drzewo!

**w Składach Herbaty**

## Leona Krupeckiego,

przyjmują się zamówiena na

## Drzewo Opałowe

szczapowe w sążniach zupełnie suche, oraz porąbane z rzetelną i rychłąobsługą. 3—6—3646—

Jest do sprzedania

## FOLWARK

w powiecie Łukowskim, guberni Siedleckiej, rozległości włók 11, z dobremi zabudowaniami, bardzo dobrą ziemią, łąką i lasem dostatecznym, po cenie umiarkowanej Bliższa Wiadomość u W-go Łubkowskiego w Skrzyszewie, pod Łukowem. —4193—1—3

Jest do sprzedania

## WOLANT

mało używany na parę i jednego konia, przy ulicy Białej w domu Nr 6/889. Wiadomość u Rządcy tegoż domu. —4167—1—3

## Ważne!!!

Do Interesu Handlowego, przedstawiającego w tej chwili duże zyski, potrzebną jest osoba z kapitałem od 3 do 6 tysięcy rubli. Kapitał ten najzupełniej zagwarantowany, służyć ma do rozprzestrzenienia interessu i przedsiębrania pewnych a zyskownych spekulacyj. Praca dającego kapitał jest wymaganą. Oferty pod lit. M. B. w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —4092—2—3

## MIESZKANIA

do wynajęcia każdego czasu, do Ś-go Jana złożone z 3, 4, 5, 6 lub 7 pokoi, z meblami lub bez mebli, za bardzo umiarkowaną cenę Ulica Mazowiecka Nr 1, wiadomość u stróża —4080—2—2

**Na świeżem czystem powietrzu.**

Od 1 Kwietnia r. b. do najęcia przy ulicy Mokotowskiej pod Nrem 5, w bliskości Alei Ujazdowskiej na parterze wśród ogrodów, 7 pokoi, kuchnia, ogródek kwiatowy przed oknami, oraz na ulicy Wilczej Nr 11, **4 pokoje** na parterze z oranżeryjką, ogródkiem i altanką. —4054—2—5

Do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. przy ulicy Kościelnej Nr 6/1881 obok kościoła Panny Marji.

## MIESZKANIE

złożone z 3-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, do tego piwnica, komórka, altana, z osobnem podwórkiem, za rs. 270 rocznie, może być z ogródkiem. Mieszkanie to daje się rozdzielić na dwa i jeden pokój. Obejrzeć można w miejscu, a bliższe porozumienie u gospodarza przy ulicy Długiej Nr 4, mieszkania Nr 5. —3278—3—3

## Mieszkań parę

jest do wynajęcia od d. 1 Kwietnia r. b. po cenach umiarkowanych, złożonych z czterech pokoi, trzech pokoi, dwóch pokoi, jednego pokoju, z kuchniami i **Dwa Sklepy** z mieszkaniami, z których jeden narożny, odpowiedni na handel korzenny lub skład wódek. Wiadomość na miejscu u Rządcy domu Nr 13 nowy, ulica Wielka. —3966—3—3

Do wynajęcia w każdym czasie na Hożej ulicy pod Nrem 16/1645A naprzeciw ogrodu W-go Kronenberga na 1-em piętrze od frontu

## LOKAL,

składający się z 14-tu pokoi, alkowy z 2-ma przedpokojami, pasażami, kuchnią ze zlewem, spiżarką, stajnią i wozownią, stancja dla stangreta lub pralnia, schody są oświetlone gazem, za 375 rs. kwartalnie. Ten lokal można rozdzielić na połowę, na 9 pokoi z przedpokojem, pasażem, kuchnią ze zlewem, spiżarką i t. p. za 250 rs. kwartalnie, na 4 pokoje, alkowę z przedpokojem, schowankiem, za 125 rs. kwartalnie, oraz są do najęcia pokoje kawalerskie, po różnych cenach. Zwiedzić można w każdym czasie. —3785—4—6

Do wynajęcia od 8 Kwietnia

**Trzy Pokoje**

przedpokój i kuchnia, z których salon o trzech oknach z dwoma wchodami na 2 piętrze od frontu z bardzo pięknym widokiem na Wisłę, za cenę roczną rs. 252. **Dwa pokoje,** przedpokój i kuchnia, na 2 piętrze, za cenę roczną rs. 180. Tamka Nr 8. —4256—1—3

## POKÓJ

o dwóch oknach, z meblami, do najęcia dla kawalerów, z osobnym wejściem, na 1-m piętrze, za umiarkowaną cenę, zastać można do 9 rano i od 3 do 5 po południu. Ulica Leszno Nr 9, stróż wskaże. —4056—2—3

Jest do odstąpienia od Ś-go Jana obszerny

## LOKAL

na 1-m piętrze, składający się z 6 dużych pokoi, przedpokoju, kuchni, dwóch piwnic i góry, z trzema wejściami przy placu Grzybowskim Nr 10, mieszkania 26, za cenę roczną rs. 900. —4063—2—6

## POKÓJ

elegancki od frontu, do wynajęcia dla osoby dobrze wychowanej, płci żeńskiej.—Jest tu Kanapa mahoniowa i Frak nowy do sprzedania. Ulica Wspólna Nr 30. mieszkania 7. —3996—2—2

Blizko ulicy Oboźnej, przy ulicy Lipowej pod Nr 3/2764, jest do wynajęcia

**L O K A L**

od 1 Kwietnia r. b., na 3-m piętrze w oficynie, z wszelkiemi dogodnościami, widok wspaniały na okolice Saskiej Kępy, powietrze czyste, składający się z 3-ch pokoi, alkowy, kuchni i piwnicy, ze zlewami, za rs. 200 rocznie. Wiadomość u Rządcy. —3942—2—2

Kilka pomniejszych odrestaurowanych

## LOKALI

mogących być połączonemi, zaraz lub od 1go Kwietnia r. b. do wynajęcia. Ul. Twarda 36. 3715—4—6

## Mieszkanie

składające się z 5-ciu pokoi, z 2-ma wchodami, z przedpokojem, kuchnią, piwnicą, z balkonem od frontu, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. Nowy-Świat, obok Kontrolnej pałaty Nr 12. Wiadomość u Rzadcy lub u W. D. przy Ordynackiem, w składzie mąki Nr 68. —4022—2—3

**Elegancko umeblowane**

## POMIESZKANIE,

składające się z kilku pokoi i kuchni, jest do wynajęcia przy ulicy Brackiej Nr 5. — Wiadomość u miejscowego stróża. 4—6—3693

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, są do wynajęcia od dnia 16 Marca r. b. umeblowane

## TRZY POKOJE

z przedpokojem. Wiadomość na miejscu, u zarządzającego domem P. Arnold. —3886—3—3

## Różne Lokale

są do wynajęcia. Drugi dom od Chłodnej przy ulicy Wroniej Nr 26 nowy. 4—10—3562

## LOKAL

od 1 Kwietnia do wynajęcia, 2 pokoje, przedpokój i kuchnia z wodociągiem i zlewem, piwnica, spiżarka, góra wspólna, kwartalnie rs. 60. Marjańska lit. A, Nr 2, w lewej oficynie 2-ga sień pierwsze piętro.—Tamże jest do sprzedania **Garnitur Mebli** za rs. 40. —3932—2—3

Do najęcia w każdym czasie

## DWA POKOJE

z osobnem wejściem, na 3-m piętrze od frontu. Wiadomość, Długa Nr 28, w Łazienkach. —3957—2—3

## DWA POKOJE

każden osobny, jeden duży, drugi mniejszy, umeblowane, z usługą, od 8 Kwietnia są do wynajęcia, dla mężczyzny lubiącego spokój. Ulica Marszałkowska Nr 26, mieszkania 14, obejrzeć można od godziny 3 do 6 i na miejscu, dowiedzieć się o warunkach. —3937—2—3

W domu pod Nrem 4 przy ulicy Solnej, do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.

## 2 duże Sale

z nich jedna z galerją, lokale po 3 i 2 pokoje, oraz suteryny wysokie mieszkalne. Lokale powyższe mogą być wynajęte na jaki zakład przemysłowy. Wiadomość u Zarządzającego domem Nr 58A przy ulicy Marszałkowskiej. —3256—5—6

**Krucza Nr 6, 1-e piętro front.**

Do najęcia od 1 Kwietnia r. b.

## Dwa Pokoje,

przedpokój, kuchnia, piwnica, komórka i góra. Wiadomość u stróża Adama. —3222—3—3

Od 1-go Lipca r. b., potrzebny jest w środku miasta

**APARTAMENT**

z czterech pokoi złożony, na 1-em lub 2-em piętrze, oraz w tymże samym domu na dole **trzy pokoje** choćby w oficynie. Wiadomość zostawić w drukarni przy ulicy Czystej Nr 2-gi nowy. —3288—3—3

## Sklep Wiktuałów

do sprzedania z towarem i całem urządzeniem. Ulica róg Przejazd i Nowolipia Nr 13 —4160—1—3

Są do wynajęcia od 1 Kwietnia

## DWA POKOJE z meblami i usługą.

Ulica Chmielna Nr 33, stróż wskaże. —4089—2—3

Jest do wynajęcia

**P O K Ó J**

z meblami, życiem i usługą lub bez, dla kawalera, albo ucznia gimnazjum z prowincji, gdzie może znaleźć troskliwą opiekę, od Wielkiej Nocy. Wiadomość w Maglu ulica Żórawia Nr 13. —4147—1—3

## LOKALE

do najęcia w domu pod Nrem 739ab, przy ulicy Tłomackie:

Od 1-go Lipca r. b.
Od frontu **7 pokojów** z kuchnią, górą i piwnicą.
Od frontu **6 pokojów** z kuchnią, górą i piwnicą.
Każdego czasu:
Od frontu **5 pokojów** z kuchnią, 2 piwnicami i górą oddzielną. Lokal ten może być użyty na magazyn lub jaki inny proceder.
**Sklep** z oknem wystawowem. Wiadomość u Rządcy tegoż domu. —4107—2—6

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

## Sklep i 2 Pokoje,

przy ulicy Trębackiej pod Nrem 636/7. Wiadomość u Rządcy tegoż domu. —3930—3—3

Do odstąpienia

## SKLEP

z towarem galanteryjnym i urządzeniem lub bez towaru. Wiadomość na miejscu, Nowy-Świat Nr 67, gdzie zielone znaki. —3956—3—3

Do wynajęcia od 1 Lipca u. b.

## S K L E P

z mieszkaniem na 1 piętrze, składającym się z 5 pokoi i kuchni, na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nrem 39/427, obok Hotelu Saskiego. Wiadomość u Rządcy domu. —3929—3—3

Przy ulicy Twardej Nr 10/1098c, jest do wynajęcia od 1 Kwietnia

## S K L E P

obszerny z wystawą i pokojem. **Plac** na składy. Wiadomość u Właścicielki. —4194—1—3

Do odstąpienia

## Sklep

z urządzeniem. Dzierżawa rs. 150 rocznie. Wiadomość u Adama Śpiewak Obrońcy Sądowego pod Nrem 10 ulica Ś-to-Jerska. —4120—1—3

Z powodu interesów, jest do sprzedania

## Sklep Wiktuałów.

Tamka Nr 11. —3934—2—3

W domu przy ulicy Złotej Nr 43, do najęcia od 1-go Kwietnia r. b.

## Stajnia na 8 koni,

z wozownią i mieszkaniem, oraz **Ogród owocowy.** Wiadomość na miejscu. —3955—2—3

Dnia 11 Marca, to jest w Niedzielę, w przejeździe z ulicy Ś-to-Krzyzkiej na Nowowiniarską, zgubiony został

**KOLCZYK**

długi złoty z haczykiem do ucha, z czarną emalją i zakończony koralem w rodzaju róży. Łaskawy znalazca raczy się zgłosić do pracowni ubiorów męzkich pana Prokopowicza ulica Ś-to-Krzyzka Nr 10, za wynagrodzeniem. —3991—2—2

Zaginął

## WEKSEL

na rs. 200 przez Konrada Zawiszę, Alberta Jaszyńskiego, Józefa Bonieckiego i I. Lichtszejna pod Lichtszejna solidarnie na rzecz S. Lichtszejna dniem 27 Maja 1873 r. wystawiony. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot takowego za nagrodą rs. 3, ulica Freta Nr 331. Ostrzega się, ktoby takowy weksel znalazł w żaden sposób z takowego korzystać nie może, gdyż z takowego zapadły już wyroki i przedsięwziętą jest egzekucja. —4037—2—2

W dniu 27 Lutego (11 Marca) r. b. zaginęła w mieście Pułtusku

## S U K A

z rassy Cetrów, biała, uszy żółte, takichże parę plam po sobie. Ktoby dał o niej wiadomość pod niżej wskazanym adresem, otrzyma nagrody rs. 6, w razie zaś ukrycia takowej, pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. Adres: F. von Gerlach w Pułtusku. —4175—1—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.